



urodny

POWIAT KRAKOWSKI

THE BEAUTIFUL DISTRICT OF KRAKÓW

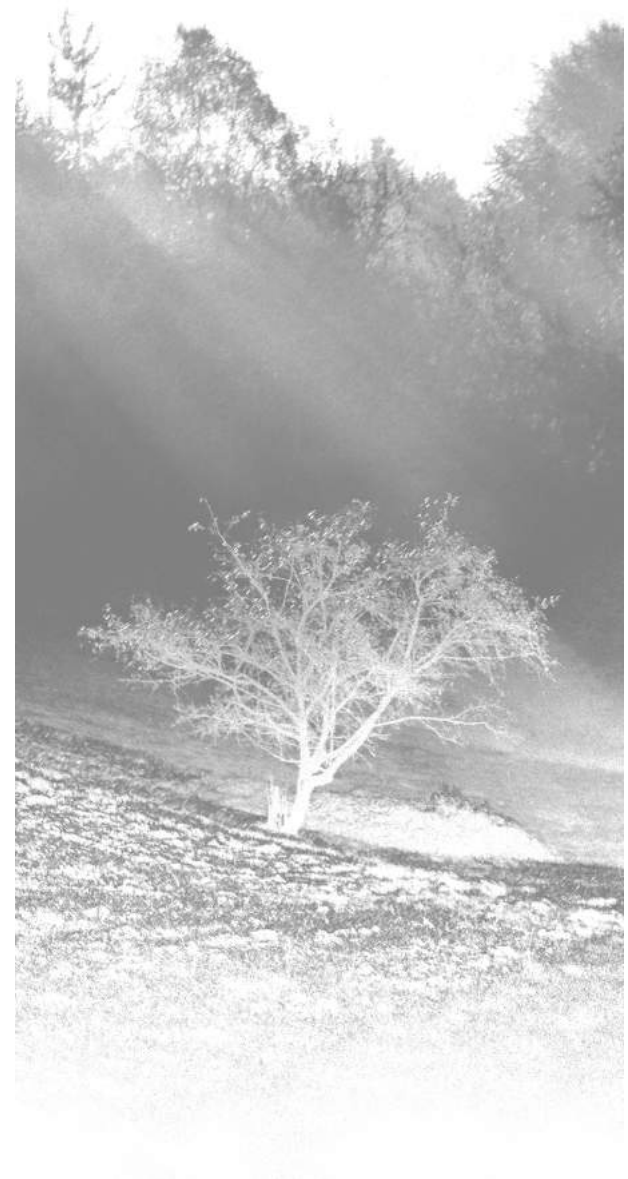
Dagmara Kwiatek-Kamińska
Agnieszka Kwiatek-Soltys
Krzysztof Kamiński

urodny

POWIAT KRAKOWSKI

THE BEAUTEOUS DISTRICT OF KRAKÓW

Dagmara Kwiatek-Kamińska
Agnieszka Kwiatek-Soltys
Krzysztof Kamiński



Introduction

The album “The Beauteous District of Kraków” takes you for a journey through a number of interesting sites in the Kraków District, whose beauty has been depicted in the artful works of the painter, preserved in the accounts of the past and captured by the lens of the photographer.

Kraków and its vicinity have been the subject of so many publications that it could seem impossible to create one that would be really different, that would turn readers’ eyes to some less known places, remind them of the forgotten ones or shed new light on those universally loved and frequently visited. The original structure of this publication has been devised by the author of the photographs, Krzysztof Kamiński, who thought about combining old text with contemporary pictures. However, putting it into practice has turned out to be very difficult, we leave it to you to decide whether it has been worth the effort.

The Kraków District enjoys the abundance of magnificent places, and even the very act of selection, made necessary by the limited size of the book, has been as difficult as diverse are our ways of perceiving the world. The publication includes all the municipalities of the District, placed in the alphabetical order.

The album is an original joint work of all the authors. The paintings are unique works of the artist Dagmara Kwiatek-Kamińska, created with the use of an old, 19th century rubber chromate technique enhanced with elements of drawing.

The texts come from various, mainly 19th century sources, such as old guidebooks, dictionaries, encyclopaediae, memoirs as well as magazines published at the time. The oldest text used dates back to 1845, the most recent one - to 1919. The original spelling and syntax of the texts, which often differs significantly from the way we write today, has been preserved.

The book is brightened by numerous photographs by Krzysztof Kamiński, a photographer and architectural designer. In his photographs the author has managed to capture the beauty of the unusual places, unique moments and the colours of our world.

We hope that this album will show you the natural, cultural and linguistic riches of the Kraków District, will help you appreciate its beauty and will recall the interesting, complicated and often difficult history of the places it describes.

Agnieszka Kwiatek-Sołtys
(selection and editing of texts)

Wstęp

Urodny POWIAT KRAKOWSKI to wędrówka po wielu ciekawych miejscach powiatu krakowskiego, którego piękno zostało ukazane na kunsztownych obrazach malarki, zachowane w dawnych opisach i ujęte w kadr fotografa.

Kraków i okolice mają już tak wiele opracowań, iż wydawać by się mogło, że nie będzie możliwe stworzenie publikacji innej od dotychczasowych, która skieruje oczy na mniej znane miejsca, przypomni te zapomniane lub rzuci nowe światło na powszechnie lubiane i odwiedzane. Pierwotny koncept opracowania nakreślony został przez autora fotografii Krzysztofa Kamińskiego, któremu zaświtała myśl o połączeniu starego tekstu ze współczesnym obrazem. Realizacja tego pomysłu jednak okazała się być trudnym zadaniem, a czy wartym zachodu – zostawiamy ocenie odbiorcy. Powiat Krakowski obfituje w wiele wspaniałych miejsc i już sam ich wybór, zważywszy na ograniczoną objętość książki, był tak trudny, jak różne jest widzenie świata okiem każdego z nas. W opracowaniu uwzględnione zostały wszystkie gminy powiatu, które umieszczone zostały na kolejnych stronach w porządku alfabetycznym.

Album to wspólne autorskie opracowanie. Obrazy zamieszczone w pracy są niepowtarzalnymi dziełami artystki Dagmary Kwiatek-Kamińskiej, powstały z wykorzystaniem starej, XIX-wiecznej techniki gumy chromianowej wzbogaconej rysunkiem.

Teksty zebrano z różnych, głównie XIX-wiecznych źródeł. Były to dawne przewodniki, słowniki, encyklopedie, wspomnienia, a także ówczesne czasopisma. Najstarszy wykorzystany opis pochodzi z 1845, a najnowszy z 1919 roku. W opracowaniu zachowano oryginalny zapis (pisownię, składnię i ortografię), który w wielu miejscach bardzo różni się od dzisiejszego.

Ożywiają całość liczne zdjęcia wykonane przez projektanta architektury i fotografa Krzysztofa Kamińskiego. Autor uchwycił na nich piękno miejsc niezwykłych, niepowtarzalne chwile i kolory naszego świata. Oddajemy w ręce czytelnika album, który, mamy nadzieję, wskaże bogactwo przyrodnicze, kulturowe i językowe powiatu, rozbudzi wrażliwość na jego piękno, a także przypomni ciekawą, skomplikowaną i niejednokrotnie trudną historię opisywanych miejsc.

Agnieszka Kwiatek-Sołtys
(wybór i opracowanie tekstów)

Dear Readers,

Every region influences the lives of its residents through the landscape, the historic sites, the tradition, language and culture.

They all form the fabric underlying the icons of the region's unique beauty.

I believe that the readers of the most recent publication prepared by the District Governor's Office in Kraków will discover this beauty on the pages of this album.

The readers may include those who have not yet had an opportunity to visit the Kraków District in all its variety and complexity, who have not yet travelled its roads and have not studied its rich history, but there will also be those who love this land because they live here or because they have been enraptured by its charming and varied beauty.

This publication is a warm invitation to learn more about the Kraków District, about its historical treasures and history.

I am sure that the book will be the source of completely new emotions, even though it describes the reality that we see every day but we do not always consciously notice and appreciate it.

I strongly encourage you to read the album and visit the Kraków District!

Wojciech Pałka, Governor of the Kraków District



Wojciech Pałka, starosta krakowski

Szanowni Państwo!

Każdy region wpływa na życie swoich mieszkańców poprzez krajobrazy, zabytki, tradycję, język i kulturę. Wszystko to tworzy swoistą „tkaninę”, z jakiej rodzą się miejsca, stanowiące jego niepowtarzalne piękno.

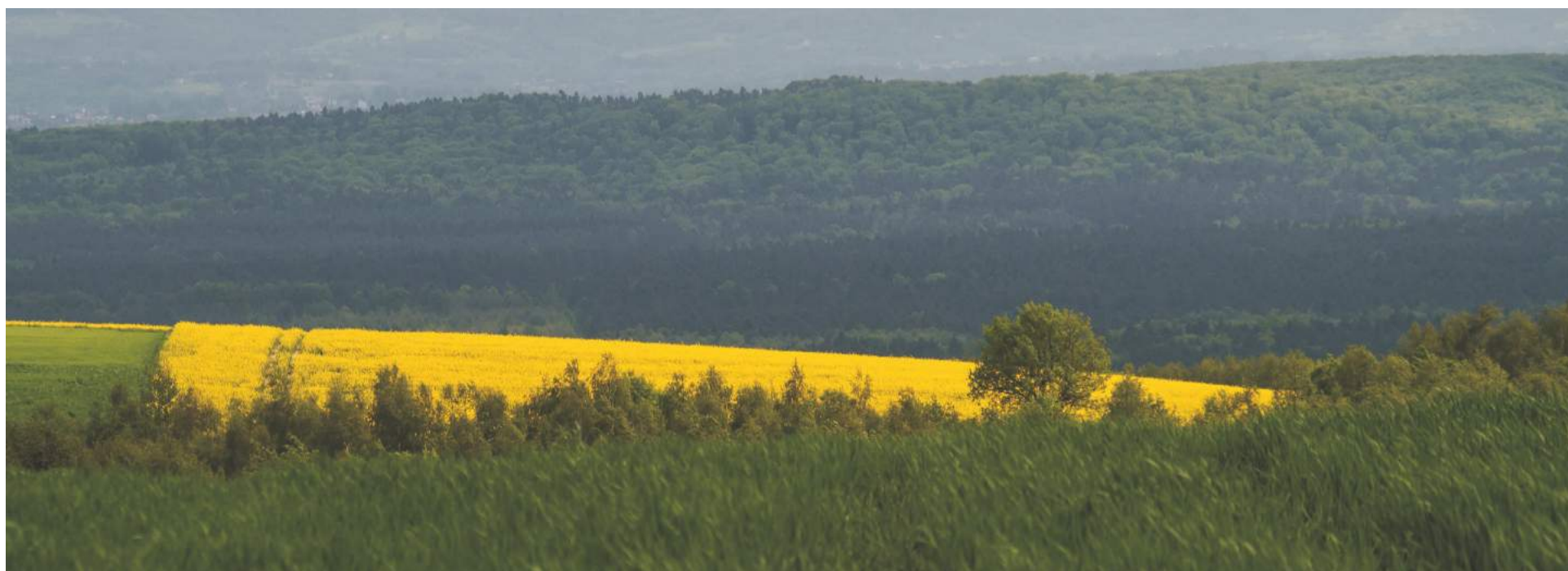
Myślę, że odbiorcy tego najnowszego wydawnictwa zrealizowanego przez Starostwo Powiatowe w Krakowie odkryją na kartach albumu to piękno.

Wśród czytelników znajdą się zapewne ci, którzy ciągle jeszcze nie mieli okazji poznać powiatu krakowskiego w całej jego niejednorodnej złożoności, którzy nie podróżowali jego drogami, ani nie wczytali się w jego bogatą historię, ale i tacy, którzy kochają tę ziemię, bo mieszkają tutaj lub zachwycili się jej urzekającym i różnorodnym pięknem.

Publikacja stanowi serdeczne zaproszenie do tego, by dowiedzieć się więcej o powiecie krakowskim, jego zabytkach i historii.

Jestem przekonany, że album wywoła zupełnie nowe emocje, mimo, że przedstawia rzeczywistość, którą nasze oczy widzą każdego dnia, choć nie zawsze świadomie zauważają i doceniają.

Zapraszam do lektury i do odwiedzenia powiatu krakowskiego!



poła w okolicy Rybnej / fields near Rybna

W r. 1847. rząd objął w posiadanie dobra narodowe wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, Prądnik, Czernichów, Lipowiec i Jaworzno, oraz skład drzewa i węgla, i dwa młyny (królewskimi zwane) w Krakowie. Dobra Czernichów składały się z gmin: Czernichów, Ratanice, Przeginia narodowa, Kłokoszyn z Kępą i Pasieką, które w r. 1531. Michał Szydłowski sprzedał królowi Zygmuntovi za 2.500 złp.; wsie te należały przez dłuższy czas do dóbr stołowych królewskich, przeszły potem na własność opactwa Benedyktynów w Tyńcu, którzy także wsie Czułów, Czuówek i Rybnę posiadali, a wskutek podziału ostatniego Polski przypadły do Austrii, i w r. 1796. jako dobra funduszowe na rzecz skarbu zajęte zostały. Równie jak dobra Prądnickie przeszły one w r. 1809. na własność księstwa warszawskiego, w r. 1815 do Rzeczypospolitej krakowskiej, a w r. 1847. na rzecz rządu austriackiego i przydzielone zostały zarządowi ekonomii prądnickiej z siedzibą urzędu w Krakowie. [...] bank narodowy (we Wiedniu) sprzedał Czernichów, 17. października 1859 r. przez publiczną licytacją ...

O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej Polskiej, 1870



staw w Czernichowie / pond in Czernichów



kapliczka w Wołowicach / shrine in Wołowice

Pomiędzy instytucjami kraju naszego, które prywatnymi zabiegami i prywatną ofiarnością stworzone, dowiodły swej żywotności dłuższym szeregiem lat bytu i rozwoju, zajmie poczesne bezwątpienia stanowisko Szkoła rolnicza w Czernichowie.

Pogląd historyczny na rozwój szkoły rolniczej w Czernichowie, 1887

Na odgłos dzwonka porą letnią [...] o godzinie 4, a zimową o 5 zrana uczniowie wstają, w 30 minut za drugim uderzeniem dzwonka umyć i poubierani, posławszy swoje łóżka i uporządkowawszy rzeczy, znajdować się powinni wszyscy w salach wykładowych dla przygotowania się do lekcji [...].
O godzinie pół do 7 w lecie, a w zimie w pół do 8 śniadanie; przed śniadaniem apel, po którym uczniowie odprawią pobożnie i głośno modlitwę.
O 8 [...] przeznaczeni na praktykę otrzymują wtedy właściwe dyspozycje, dla innych rozpoczynają się wykłady [...]. Do godziny 7 uczniowie będący na nauce, jeżeli mają godzinę lub dwie godziny wolne, użyją takowych, pozostając w klasach na przygotowanie się do dalszej nauki. Będący na robocie wracają w zimie z zachodem słońca, w lecie przed godziną siódmą.
O godzinie 7 wieczera [...]. O 10 każdy uczeń powinien znajdować się w swoim łóżku;
Po 10 wzbronione są wszelkie rozmowy, wszelki hałas do snu przeszkadzający.

Regulamin dla uczniów Zakładu Rolniczego w Czernichowie, 1877



Błonia Czernichowskie / Czernichów Common



staw w Przegini Narodowej / pond in Przeginia Narodowa



kościół św. Trójcy w Czernichowie / Holy Trinity Church in Czernichów



rzeka Wisła / Vistula River

Znajduje się w Igołomii obszerny dwór murowany, pałacem nazywany, na początku bieżącego wieku przez hr. Przyrębską wzniesiony, na wzgórzu pośród parku wybudowany, a przez teraźniejszego właściciela odrestaurowany.

W rozkosznym położeniu, z kąd wspaniały roztacza się widok na w oddaleniu płynącą Wisłę i widniejące zdala Niepołomice i gęsto po za Wisłą rozsiane wioski, a po nad tem sinieją wyniosłe grzbiety Karpat.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 1882



pałac w Igotomi / palace in Igotomia



wiejski charakter okolicy / rural neighbourhood

Igołomia, wieś i gmina w gub. kieleckiej, pow. Miechowskim o $\frac{1}{2}$ mili od miasta Wawrzeńcyc, ma starożytny kościół parafijalny, wystawiony w r. 1385, przez miejscowego plebana Świętosława. W Igołomii znajduje się komora celna od strony Austrii.

Encyklopedia powszechna, 1873

W miejsce drzewianego i zdyzelowanego Kościoła w r. 1887 wzniesiony został nowy murowany z dobrowolnych ofiar parafijan Poborowskich w administracji kś. Władysława Kucińskiego. Konsekrowany d. 10 lipca 1889 r. przez jego Eksel: Kś. Biskupa Tomasza Kulińskiego.

Tablica na kościele w Dobranowicach



kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Dobranowicach / church of the Exaltation of the Holy Cross in Dobranowice



szybowiec nad lotniskiem w Pobiedniku / glider over the airfield at Pobiednik



pola uprawne w okolicy Wawrzeńcyc / fields near Wawrzeńcyc



łowisko *Pobiednik Zwierzyniec* / *Pobiednik Zwierzyniec* fishing ground



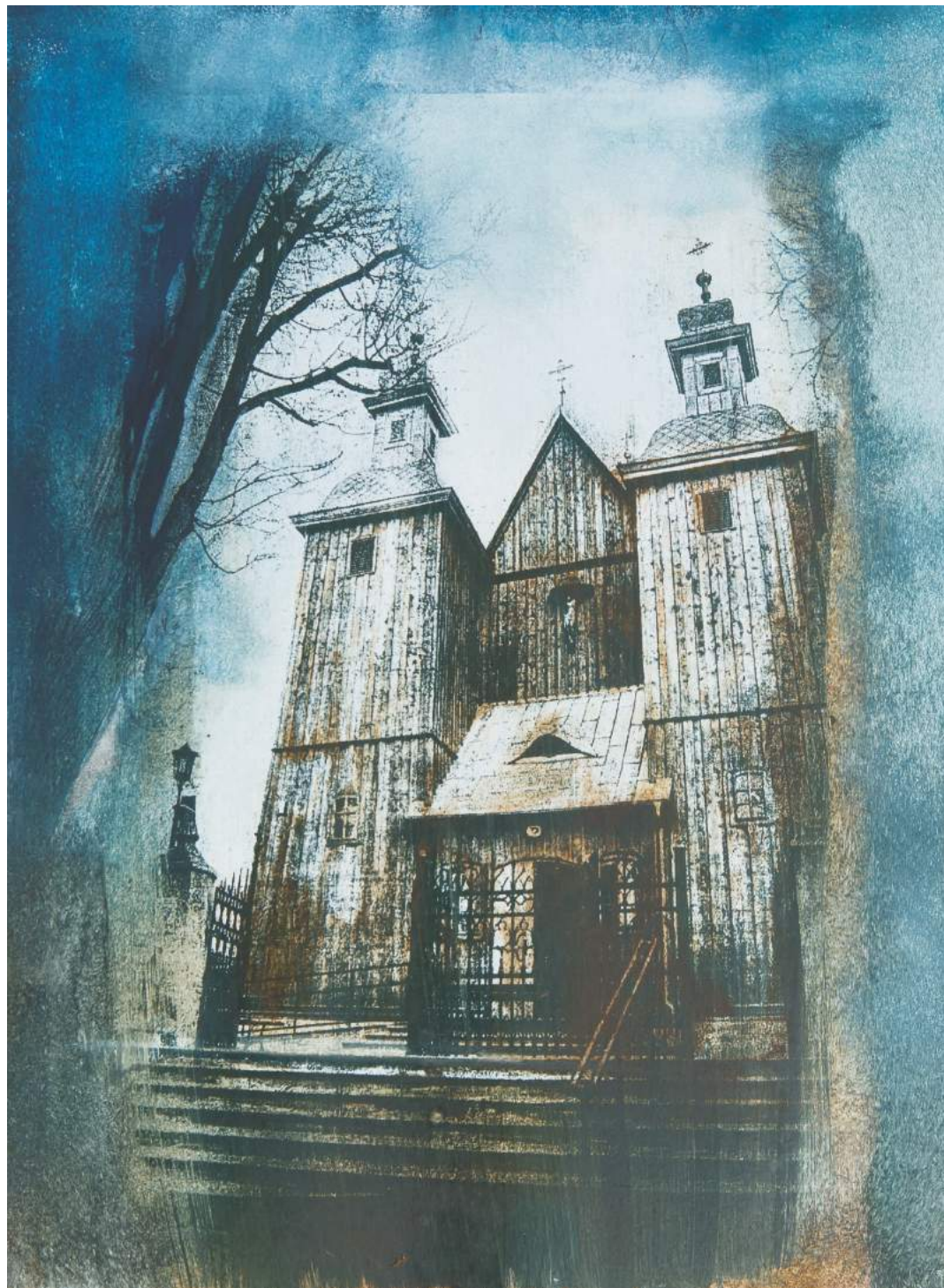
pola rzepaku w gminie Iwanowice / rapeseed fields in the Iwanowice municipality

Wieś nad rzeczką Dłubnią, pow. Miechowski, gm. i par. Iwanowice. Leży w stronie połud.- zachodniej od Słomnik, w odległości 8 wiorst, od miasta powiatowego wiorst 22. W r. 1827 miała ludności 370 głów, dom. 54; [...] osad włościańskich 59 [...]. Jest tu zarząd gminy i szkołka elementarna, młyn, tartak i gorzelnia największa w gubernii, która w 1876 r. wyrobiła [...] 16762 wiader okowity. Najpierwszą wzmiankę o wsi I. Znajdujemy u Szymona Starowolskiego, który mówi, że w r. 1293 Prokop, biskup krakowski, na wstawienie się dziedzica tej majątności, fundował tu kościół i dziesięcinami od stołu biskupiego zaopatrzył [...], lecz ktoby był tym dziedzicem nie wiemy.

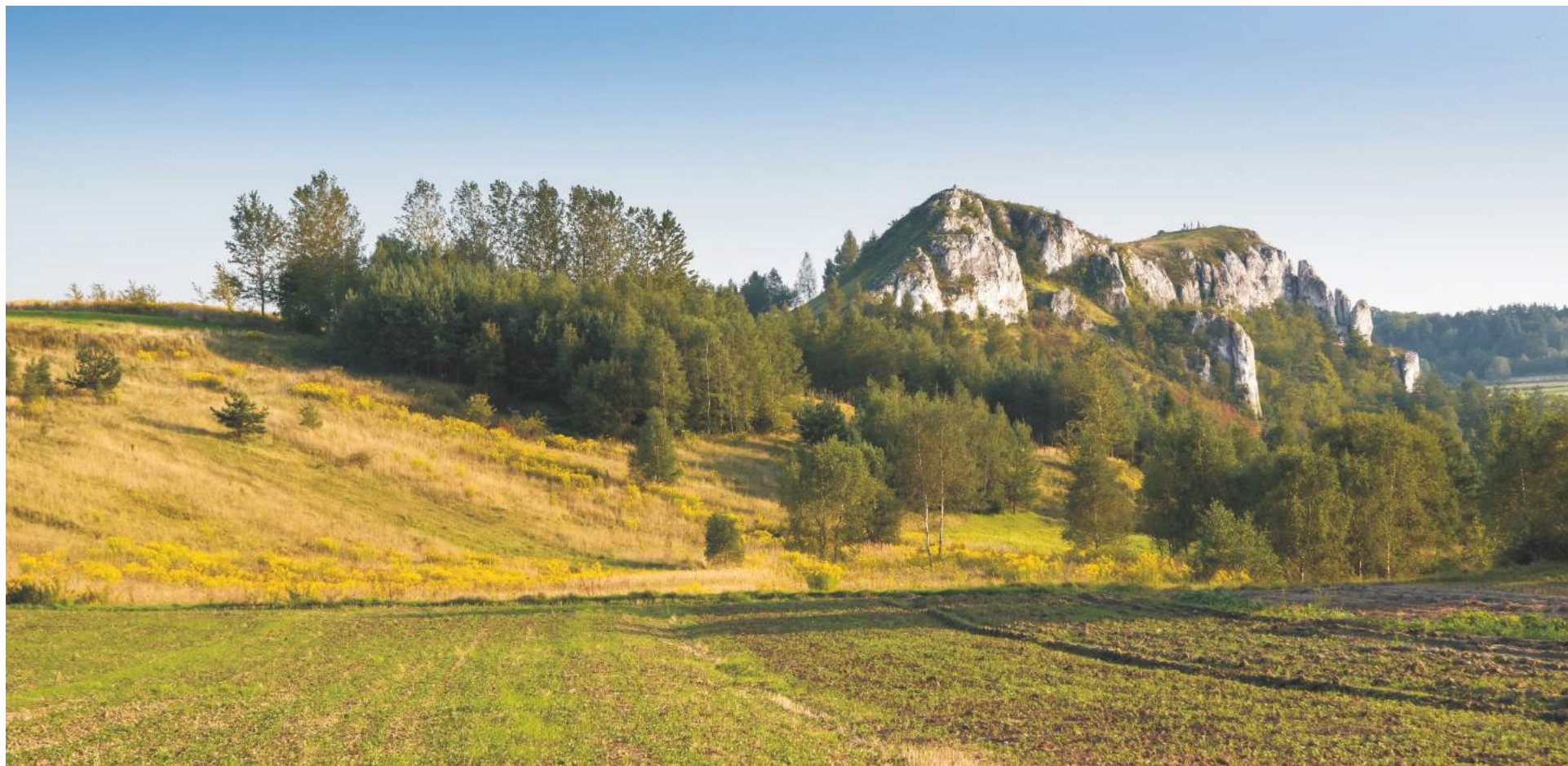
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 1882

Kościół tutejszy, pierwiastkowo, jak wyżej przytoczyliśmy, był założony około r. 1293, lecz dzieje tego pierwotnego kościoła niewiadome. W r. 1408 wystawił tu nowy drewniany kościół i uposażył go, Mikołaj Pieniążek, ówczesny dziedzic I.; po śmierci którego zajęty i zniszczony został przez inowierców [...] na nowo był restaurowany i poświęcony w r. 1624. Obecnie istniejący kościół, również drewniany, ufundowany został w r. 1745, [...] ówczesny dziedzic dóbr Iwanowice książę August Aleksander Czartoryski, dał na budowę kościoła pierwiastkowo dukatów 150, następnie dodał 2000 złp. Na prośbę plebana tutejszego ks. Kazimierza Bodurkiewicza, który daleko większą sumę wyłożył na ten cel z własnych funduszy. Nowo wzniesiony kościół poświęcony w r. 1749 [...]. Świątynia ta, z drzewa wzniesiona, do obecnych przetrwała czasów...

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 1882



kościół św. Trójcy w Iwanowicach / Holy Trinity Church in Iwanowice



skałki w gminie / local boulders



kościół św. Katarzyny w Saspowie / church of St. Catherine in Saspów

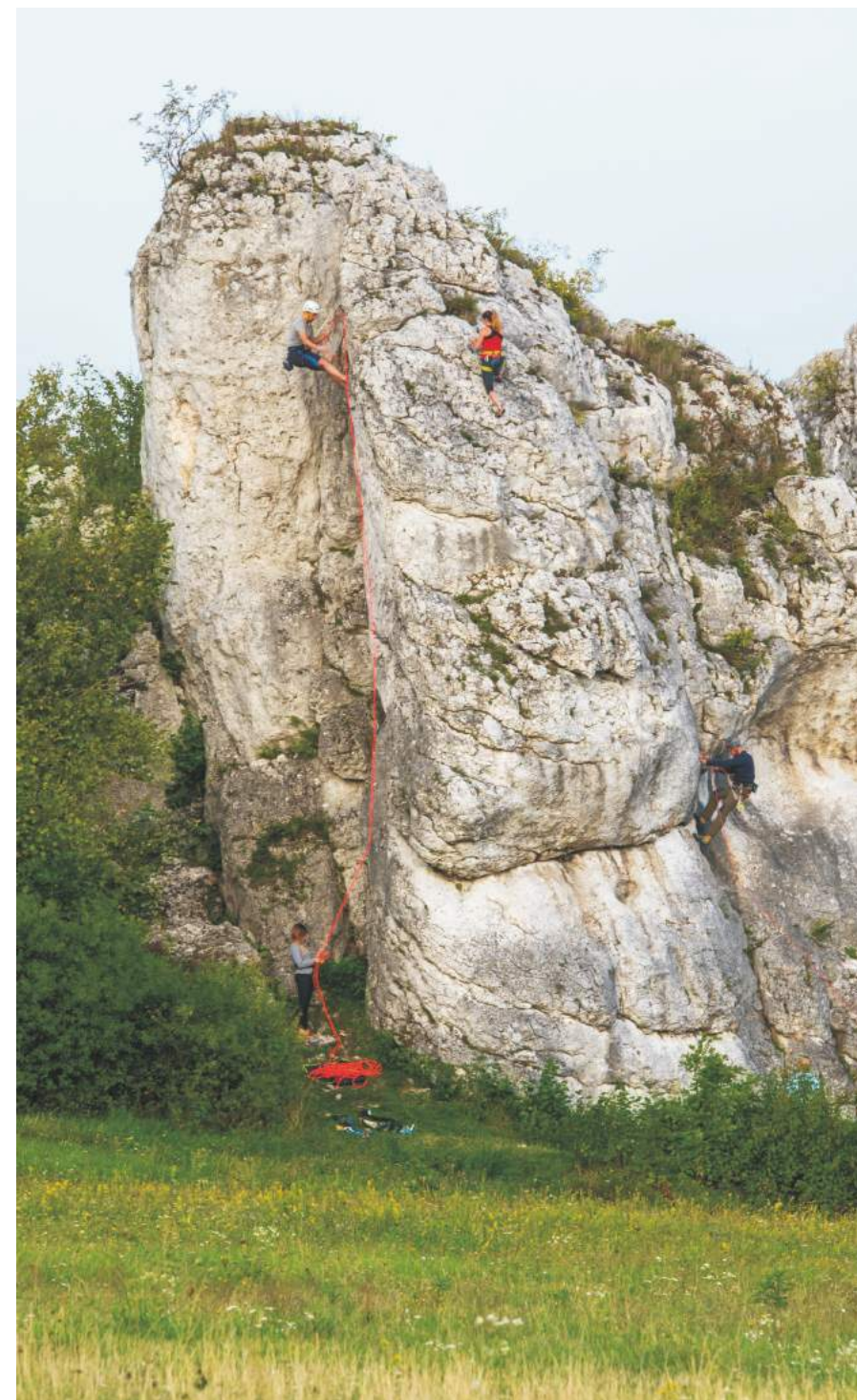


jaskinia *Nietoperzowa* / *Nietoperzowa* (*Bats*) Cave

Jaskinia ta, zwana Jerzmanowicką albo Xieżą, bo leży na polu do wsi Jerzmanowic należącym, na gruncie probostwa, dawniej nikomu nie znana, dopiero od r. 1848 przez uczonych wędrowników uczęszczaną być poczęła. Mówią, że przedtem tylko chłopcy wiejscy, trzodę w okolicy pasący, wiedzieli o wstępie do niej. [...]

Zaraz w pierwszej, wstępnej izbie jaskini Jerzmanowickiej, dają się widzieć na ścianach jej i na sklepieniu różnokształtne czarne plamy: szmer i szelest osób do jaskini wchodzących i z niemi światło wniesione, sprawiają wnet, że tym wielkim plamom po kawałku coraz się więcej odrywa, i okazuje się wreszcie, że plamami są niedoperze wielkiego gatunku (*Vespertilio murinus*), przyczepione do ściany tak gęsto, iż nieledwie jeden na drugim leży, a co który zbudzi się i odzepi, widać go na powietrzu pod sklepieniem krążącego. Im dłużej w jaskini trwa pobyt ją zwiedzających, tem liczniej te niedoperze, jak złe duchy, kręcą się piszcząc ponad ich głowami, a jeśli się rozlegnie w tych podziemiach huk wystrzału z rusznicy, roje ich nie mogąc się już pod sklepieniem mieścić, sięgają swym krążeniem coraz niżej, tak, iż bojaźliwego przychodnia wnet wypłaszają z jaskini.

Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do Ojcowa, 1857



miejsce wspinaczki / climbing spot



wnętrze kościoła św. Mikołaja w Czulicach / interior of the St. Nicolas Church in Czulice

Ku północo-wschodowi Dojazdowa na samą granicę król. pols. wśród obszernych nizin i łąk, gdzie tylko na południe oddalony widok pobrzeża Wisły uprzejmnia krajobraz, stoi drewniany kościółek Czulicki. O budowie tej świątyni tylko rok 1547 zapisany na drzwiach zakrystyi, niedostateczną daje wiadomość.

- Roku 1678 w czasie moru w Krakowie mieszkał tu biskup. Na środku kościoła przed wielkim ołtarzem w posadzce jest (2 łok. 3 ćw. długości - 1 ½ łok. szerok.) kamień grobowy - na nim ledwo znacznymi rysami wyryta postać rycerza w zbroi - u stóp herb Ostoja - w okół napis tak zatarty, że ledwo wyczytać można: Johannes Chulicius obiit anno ... Jest to niezawodnie pomnik z XV-go wieku; bo i Długosz in libr. benef. wspomina tu pod r. 1440 Jana Ostoję Czulickiego. [...]

Na cmentarzu groby rodzin Sadowskich i Krzyżanowskich. Do tej parafii należą wsie: Głęboka, Karniów, Kosmyrzów i Wróźnice.

Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa, 1863



kościół św. Mikołaja w Czulicach / church of St. Nicholas in Czulice



pola uprawne w gminie / local fields



drewniana kaplica św. Otyli i Łucji w Wilkowie / St. Odilia and St. Lucy's chapel in Wilków



park Potockich w Krzeszowicach / park of the Potocki family in Krzeszowice

Spiesz do Krzeszowic, - bo tam mieszka swoboda duszy - wolny oddech, - spokój serca, - a każdy powiew listka,
- szmer strumyka, rodzi nowe czucia, nowe roskoszą upajające marzenia.

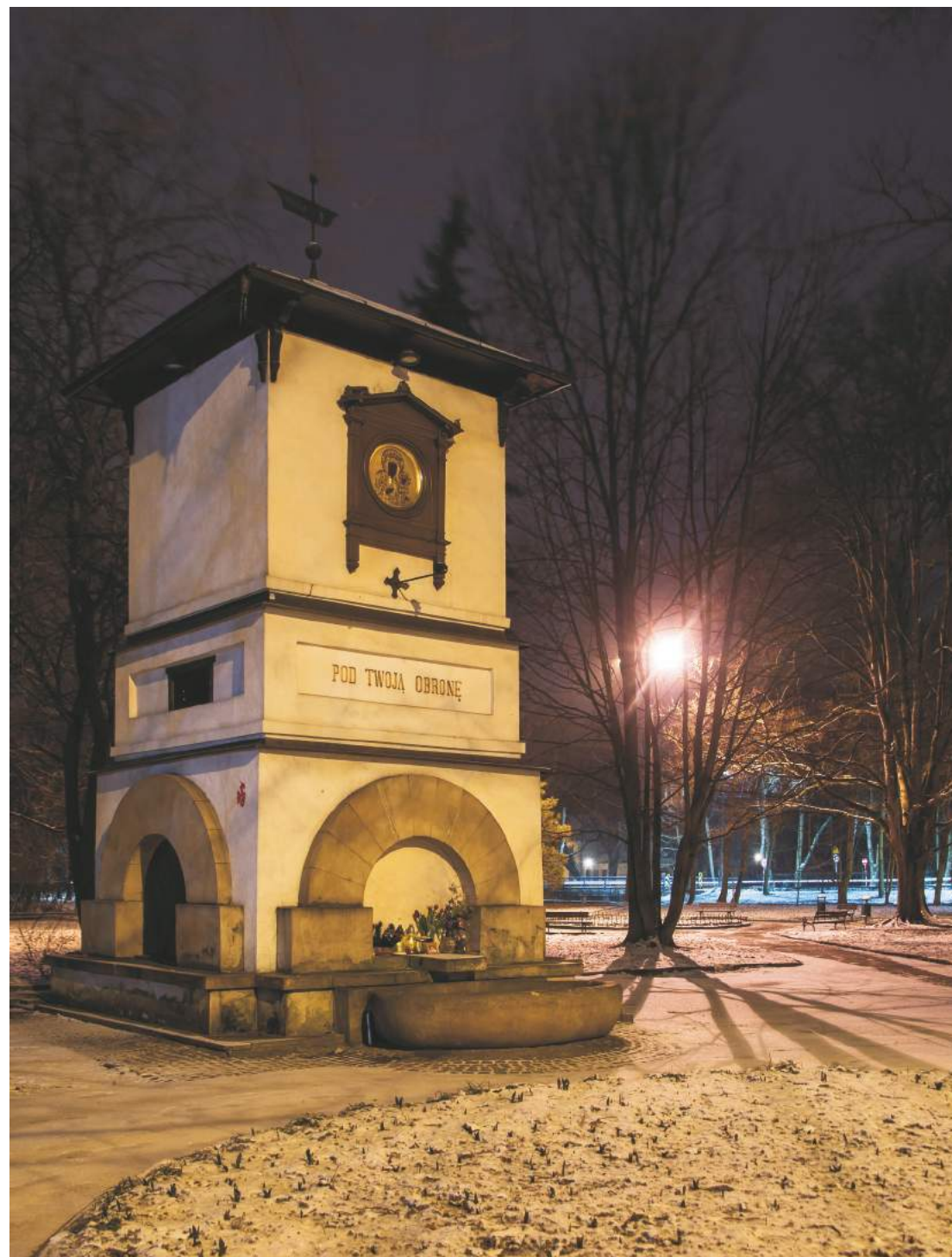
Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączoney, 1845

Bo w Krzeszowicach, - miło jest nawet i posmucić się czasem, posępными wspomnieniami przeszłości. Któż z tegoczesnych przybywszy na te miejsca, - spojrzawszy na tę nowo zbudowaną świątynię Pańską, niewspomni sobie z rzewném zasępieniem duszy, jéj pierwszego założyciela?

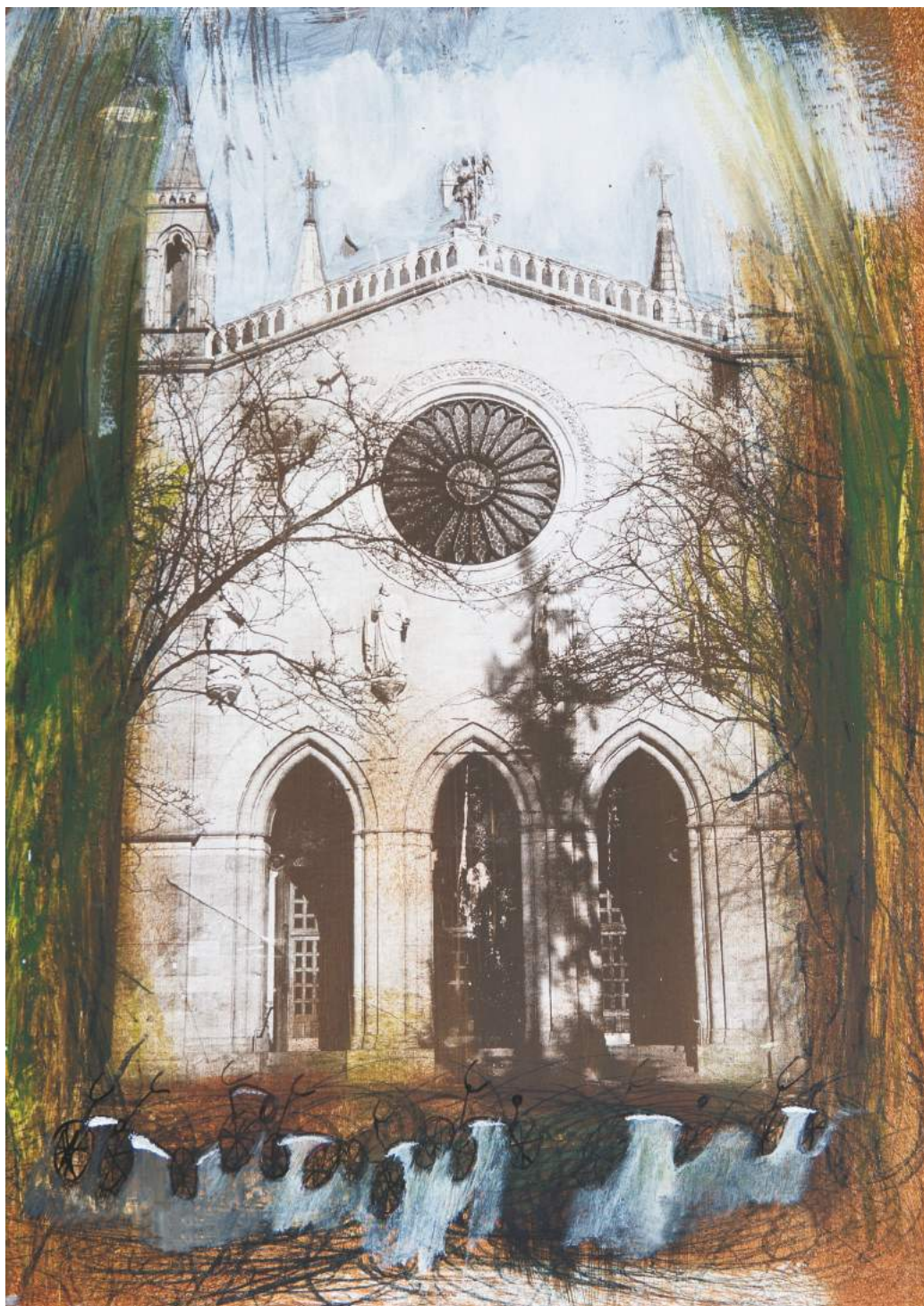
[...] Zostawił po sobie Artur hrabia Potocki tyle wspomnień, tyle rzewnych uczynków miłosierdzia [...] był od wszystkich kochany, którzy go tylko znali, - a to jest najpiękniejszy typ człowieka który żył na téj ziemi; - takich ludzi, podobno najmniej wspomniały dzieje świata. - [...]

O! ktokolwiek zwiedzisz Krzeszowice, - i samotnie błąkać się po nich będziesz, nieoprzesz się temu wspomnieniu, - bo ci je każde ustronie, każde drzewko wleje do duszy! - Bez wspomnień cnotliwych ludzi, - czémże byłoby życie nasze, - czém serce?

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączony, 1845



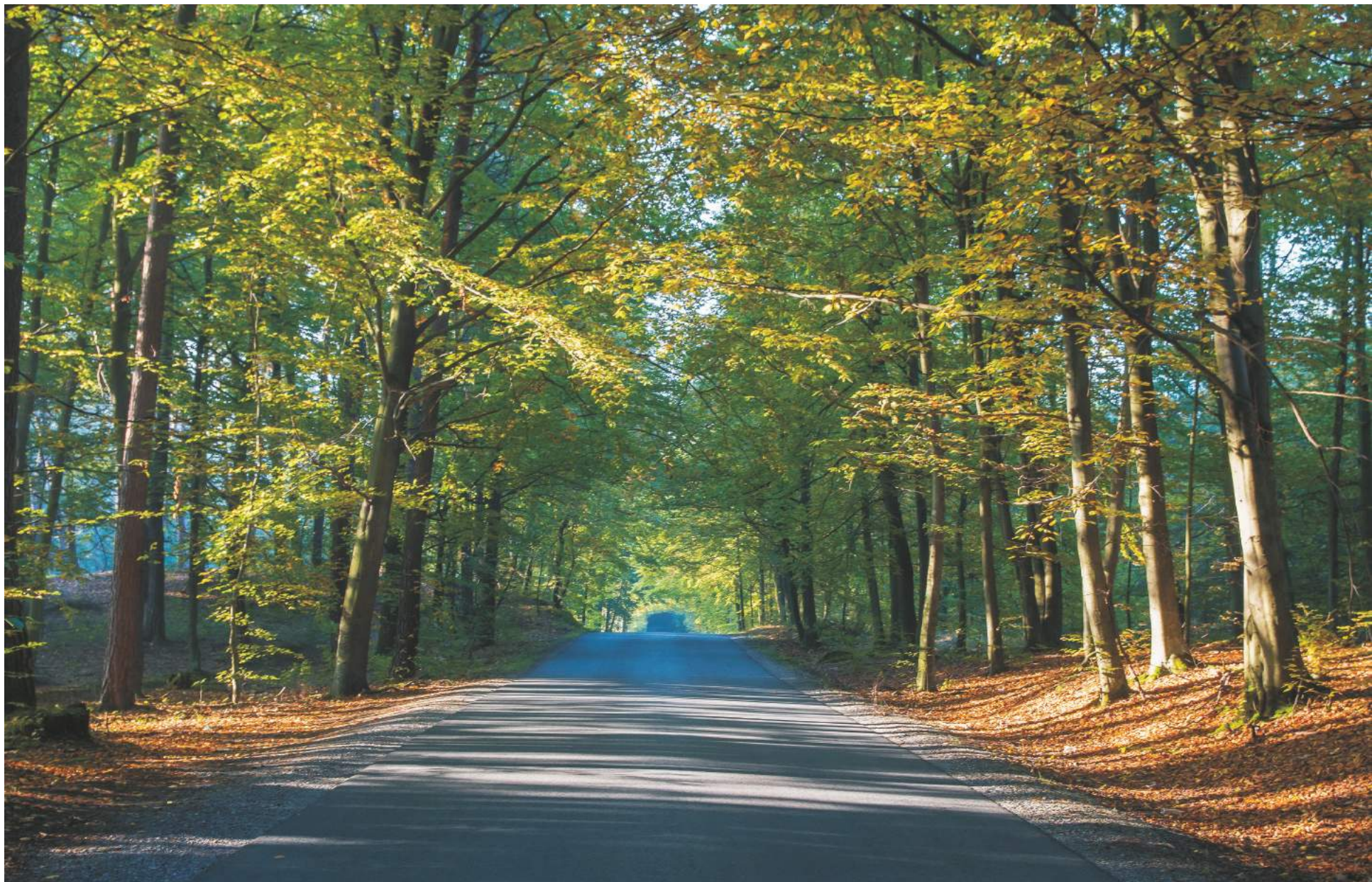
kapliczka w Krzeszowicach / shrine in Krzeszowice



...kościół w Krzeszowicach, - jest to wspaniały gotyk, podług planu sławnego architekta C.F. Schinkla w Berlinie [...] - Facyata, - wnętrze gmachu, i wszelkie ornamenta, są wprawdzie czysto gotyckie, - budowa atoli wież i innych zewnętrznych części, dowodzą: że architekt dzieło swoje utworzył w smaku świątyni, panującego w owych czasach [...] Okazała jego facyata jest z ciosu, - zdobi ją wierzchem galerya, która przytém cały płaski dach świątyni, i dwie wieże j ej otacza: - na szczycie zaś frontonu, wznosi się kamienny posąg S. Michała, zabijającego smoka. - W pośrodku fasady wielka rozeta [...] Poniżej rozety, stoją figury z kamienia kolossalnej wielkości, wyobrażające czterech ewangelistów [...]. Przez trzy wspaniałe wnijścia i przedsionek, wchodzi się do kościoła. - Wnętrze jego, jasne, obszerne, bo prócz rozety, - dwudziestu oknami w pośród występujących kolumn umieszczonemi oświecone, - około pięćdziesiąt stóp mające wysokości, przeszło sto dwadzieścia stóp długi, a czterdzieści szerokie, zdobi głównie, prześlizny cudnej roboty wielki ołtarz, - w uderzającej harmonii z całością pomyślany, - balustradą z marmuru od nawy kościoła odgraniczony.

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączony, 1845

kościół św. Marcina z Tour w Krzeszowicach / church of St. Martin of Tours in Krzeszowice



las Zwierzyniec / Zwierzyniec forest



Tenczyn zamek którego ruiny szczyt wysokiej góry zalegają, a fundamenta zdają się być wrosłymi w skałę, zbudował w roku 1319 Nawoj z Przegini herbu Topor, wojewoda Sandomierski, a potem kasztelan Krakowski. [...] Z wielu względów gród ten ważnym jest dla dziejów naszych, był bowiem gniazdem znakomitego plemienia, którego imię obok dzieł przeważnych zawsze wspominane bywa [...]. Z pośród murów zamku tego, wielu mężów miłością nauk, dzielnością w boju a zdrową radą u stęru rządu sławnych, pochodzenie swe wywiodło; [...]. Zważając na górzyste położenie grodu tego, widać że w dawnych czasach znaczną był fortecą. Otaczały go mury i wysokie wieże [...]. W 1655 oblegli go Szwedzi [...]. Od tego zajęcia przez szwedów gmach ten pustoszeć zaczął: a nawiedzony pożarem, oraz potracany zaniedbaniem i siłą czasu, nakoniec runął i szczętami swemi dawną posadę zasypał. [...] Zasługują na zwiedzenie okazałe rozwaliny Tenczyna, z których ogromu dawna jeszcze przebija wspaniałość. Głębokięj samotności miejsca tego nie przerywa teraz ani szcęk oręża, ani okrzyki straży, jak w czasach gdy tu przemożni mieszkali Toporczykowie: za ledwo cisze jego zamieszka przenikliwy głos nocnego ptaka i szum jodłowego lasu, który do zwalisk jego przypiera. A co człowiek z tak nadzwyczajną wznioł pracą, a potem opuścił, natura w swe objęła panowanie i na znak tego, nowe na zabytkach spustoszenia zaszczepiła życie.

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączony, 1845

ruiny zamku *Tenczyn* w Rudnie / ruins of the Tenczyn Castle in Rudno



brama Zwierzyńska w Tenczyнку / Zwierzyńska Gate in Tenczynek



most *Diabelski*, dolina *Eliazówki* / Devil's Bridge, *Eliazówka Valley*

Odwiedzający pustynię tę, murem oprowadzoną, [...] zwykli oglądać most kamienny kilkadziesiąt łokci wysoki, teraz już środkiem zawalony, który dwie góry z sobą połączył, i dziwić się wielkości nakładu na wystawienie go. Spodem przedziera się łożem urwiskami skał zawaloném bystry potok, w górach tutejszych źródło swe mający.

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego potączony, 1845



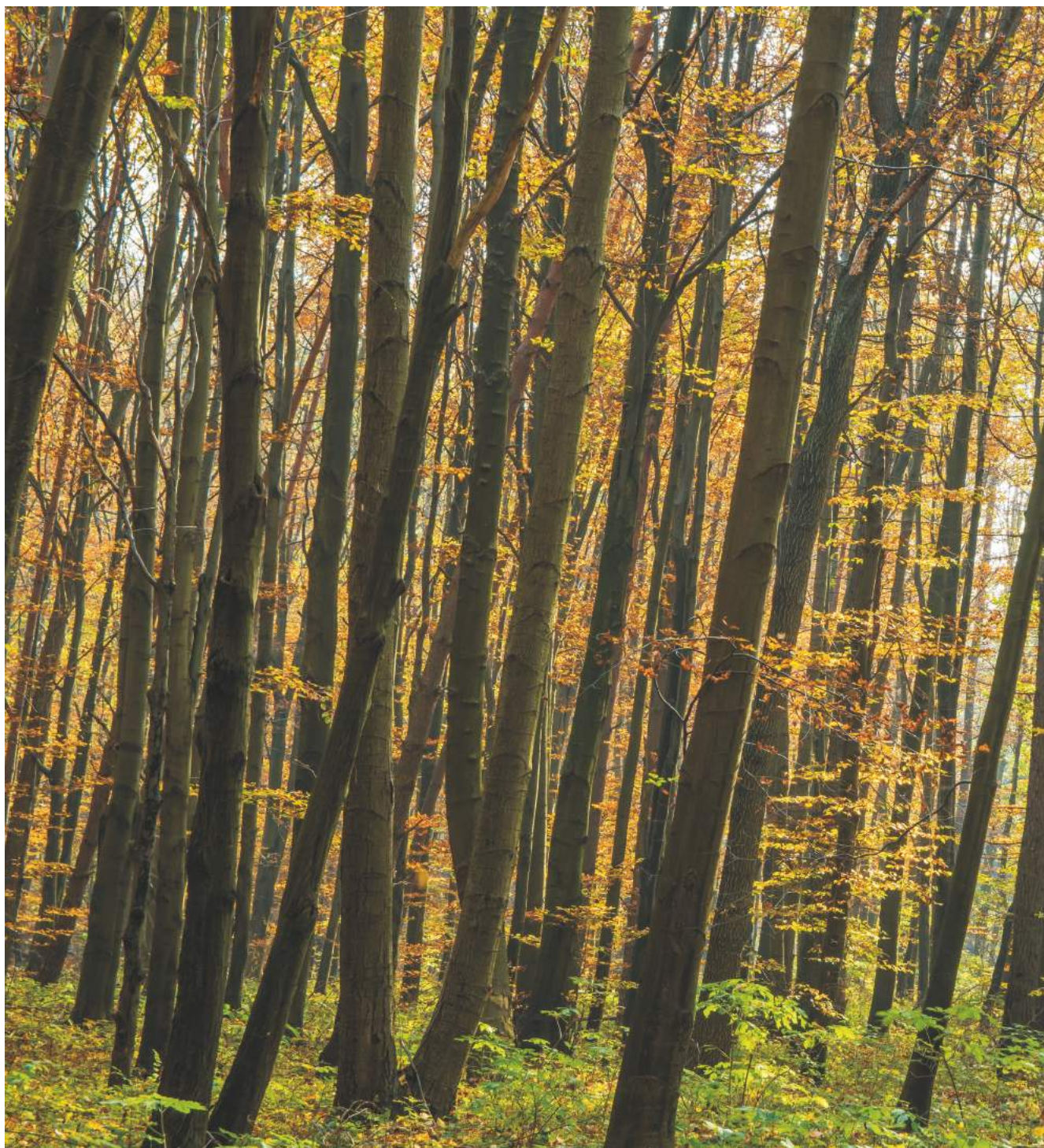
Koń *Farol* w klubie jeździeckim w Paczółtowicach / *Farol*, a horse at the Equestrian Club in Paczółtowie



Klasztor Karmelitów Bosych w Czernej / monastery of the Discalced Carmelites in Czerna

Czerna, kościół pod wezwaniem
ś. Eliasza, i klasztor
OO. Karmelitów bosych
(pustelników), na górze wśród
ponurzej pustyni, fundowała
r. 1628 Agnieszka z hrabiów
z Tenczyna Firlejowa, [...] i
dostatecznie opatrzyła
funduszem kilku wiosek, [...].
Ktokolwiek kościół na Czerny
odwiedził, przyzna jak miłym
jest skromne urządzenie jego.
Nie ciężą tu żadne ozdoby,
z pomiędzy których częstokroć
Pana Boga niewidać: a czarne
marmurowe ołtarze przy świetnej
białości murów, nadają mu
tę uroczystość tak przyzwoitą
miejscu chwały Boga.

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór
wszystkich opisów tego ustronia wierszem
i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi
Potockiego połączony, 1845



las w dolinie *Eliaszówki* / forest in the *Eliaszówka* Valley



drewniany kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Paczółtowicach / wooden parish church of the Visitation of the Blessed Virgin Mary in Paczółtowice



park i pałac Potockich w Krzeszowicach / park and palace of the Potocki family in Krzeszowice

...nakoniec to jeszcze o Krzeszowicach powiedzieć można, że sama osada równie jak cała tutejsza okolica, jest nad wszelkie wyrażenie piękniejszą. Natura i sztuka wspólnie się na upiększenie tych miejsc przesadzały.

Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączoney, 1845



pola i łąki w okolicach / local fields and meadows

Co do ilości siana, łąki te są bardzo ubogie. Na północ od Liszek, a więc nieco dalej od Kryspinowa charakter flory zmienia się. Ilość turzyc i skrzypów nieco się zmniejsza. Lecz ogólny charakter pod względem ilości trawy przedstawia się bardzo niejednostajnie. Przyczyny tych różnic upatrywać należy w tym, że są to łąki włościańskie (z Liszek, Chrosna, Czułowa i t. d.), podzielone na małe działki. Niektórzy właściciele działek, celem podniesienia wydajności łąk, starają się je użyźnić przez nawożenie odchodami ze szlachtuzów. Odbywa się to niejednostajnie i nie na całej przestrzeni. [...] W miarę posuwania się ku Mnikowu spotykamy łąki coraz lepsze. Trawa obfitsza, turzyc ilość się zmniejsza, podszybie mchu nie zawiera, skrzypy występują z rzadka [...]. Jeszcze lepsze łąki znajdują się na północ od łąk poprzednich i należą do Morawicy. [...] Tuż pod Mnikowem znaczną część terenu zajmują pastwiska, dalej zaś ciągną się łąki, na których spotykają się niewielkie kawałki uprawne, zasiane żytem lub owsem. Dalej ku wschodowi, gdzie do terenu dotykają zarośla z drobnej brzeziny, łąki są bardzo ubogie. Są tu wrzosowiska, mnóstwo skrzypów, kępy sitów i mchy torfowce [...]. łąki te więc na północ od Sanki w okolicach Budzynie są już stosunkowo bardzo dobre. Wszystkie wszakże one na całym terenie są 2, a bardzo często 1 kośne. Najlepsza łąka znajduje się pod Kaszowem, własność dworu Kryspinów, którą kosi się trzy razy. Gorsze części leżą na południowym brzegu Sanki między Liszkami a Mnikowem, a na północnym około Cholerzyna.

Łąki w okolicach Liszek i Mnikowa, 1901



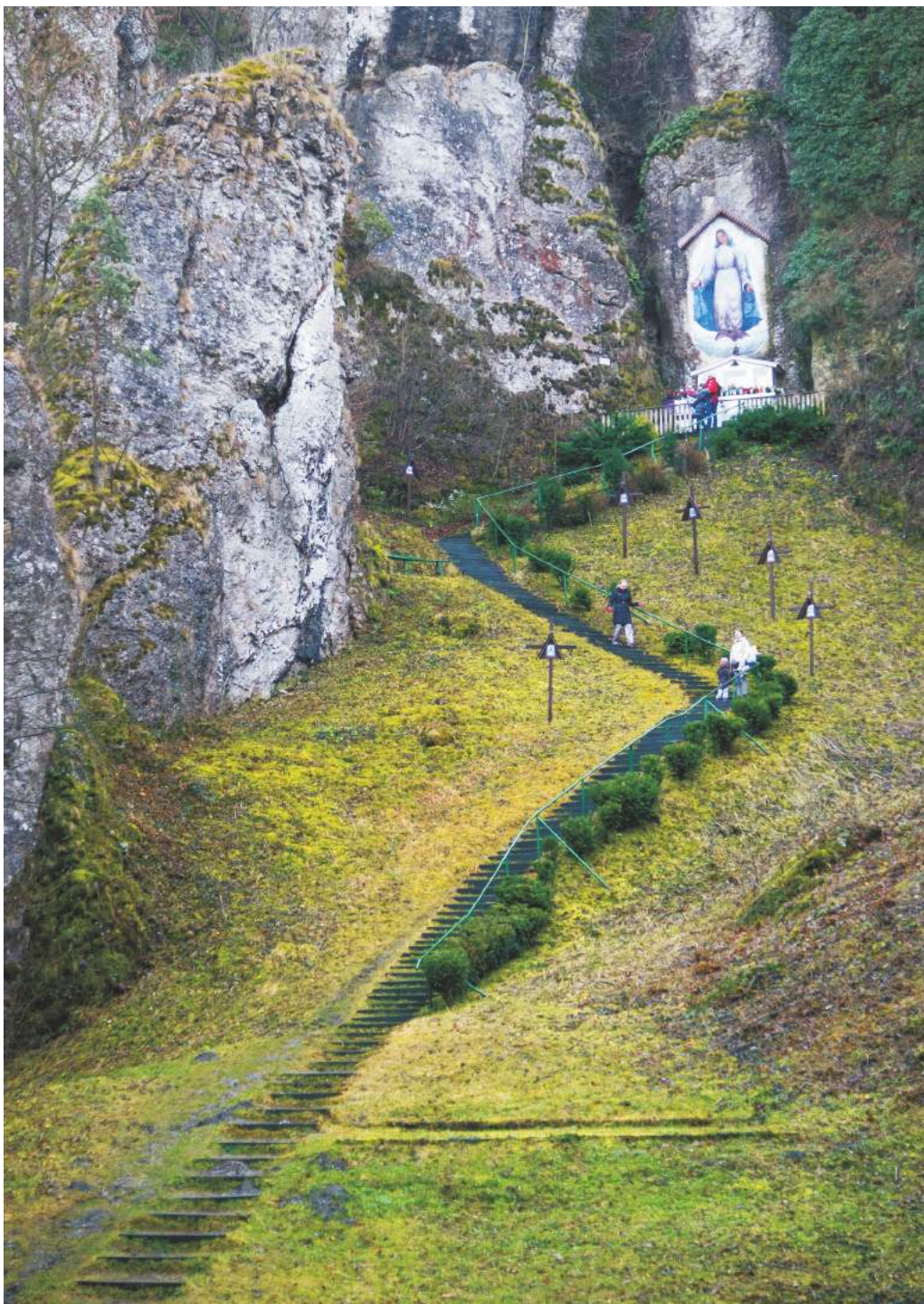
Wisła i pola w okolicy Piekary / Vistula River and fields near Piekary



zalew *Na Piaskach* w Kryspinowie / *Na Piaskach* reservoir in Kryspinów



pałac w Kryspinowie / palace in Kryspinów



Mników jest wioską należącą do Kamedułów z Bielan, obok której ciągnie się wąska, strumieniem przerżnięta dolina, otoczona z obu stron malowniczymi jurajskimi skałami, najpodobniejsza do dolin ojcowskich.

Na jednej ze ścian, płaskiej i wygładzonej olbrzymi obraz N.M. Panny, malowany przez W. Eliasza. Mników jest kolonią artystów krakowskich, którzy nie tylko przyjeżdżają tu dla studyów, ale nieraz zamieszkują go przez czas dłuższy. W skałach są pieczary, zbadane pod względem antropologicznym. Na wzgórzu, prawie względem biegu Sanki, dostęp jest bardzo łatwy i ztąd otwiera się piękny i szeroki widok na Tyniec, Bielany, Kraków.

Przewodnik po Krakowie i okolicy ..., 1896

dolina Mnikowska / Mnikowska Valley



pałac w Piekarach / palace in Piekary



las Młodziejowski (dawna granica między zaborami) / Młodziejowice forest (former border between partitions)

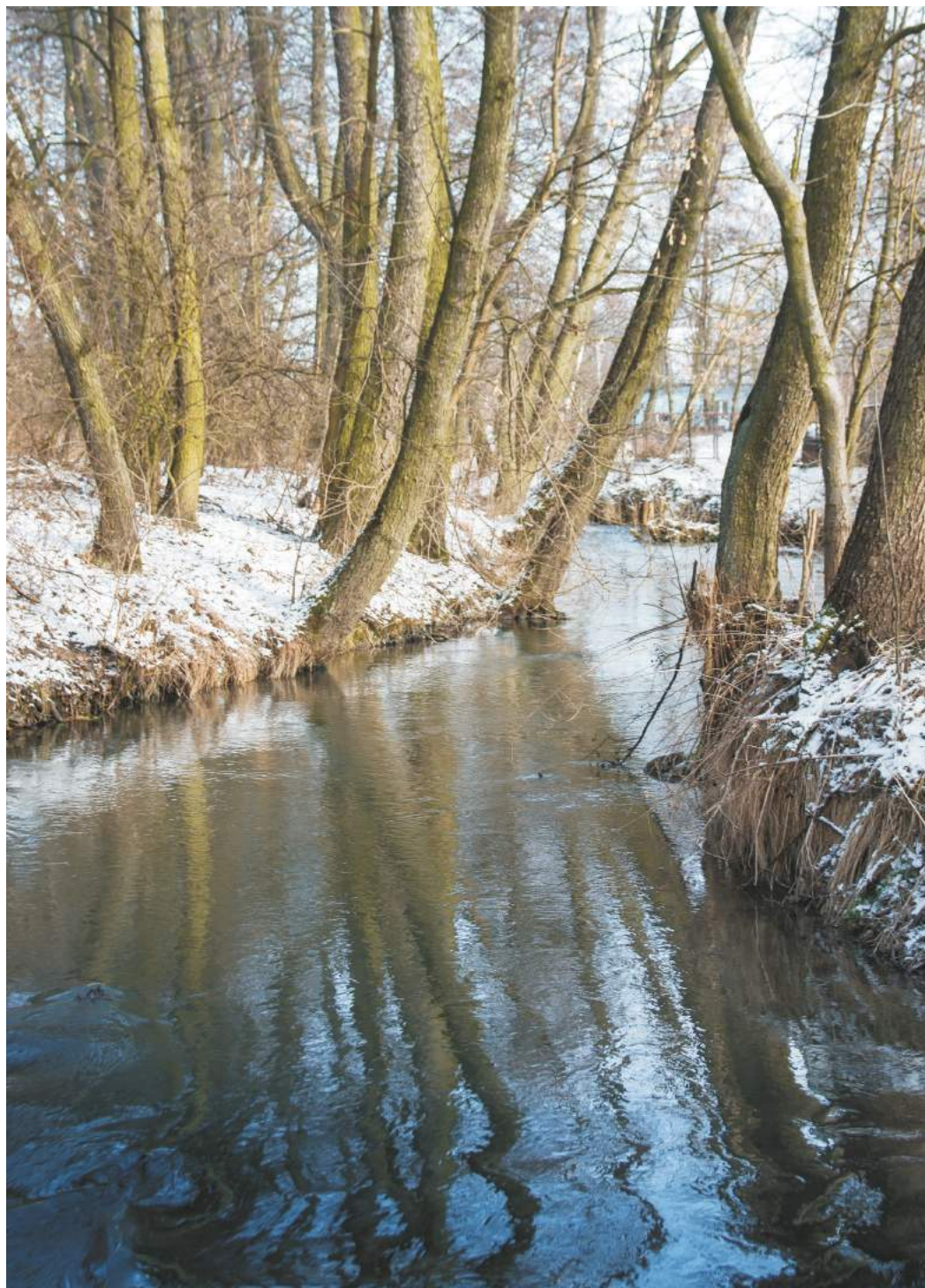
Najbliższą okolicę Krakowa wieńcem obsiadły wsi, stanowiące od dawna majątki duchowne kapituły katedralnej, klasztorów, szpitali i innych instytucji z klerem związanych. Są to przeważnie dary i fundacje różnych osób i rodów, które nie żałowały mienia swego na cele pobożne i miłosierne. A w tej hojności prześcigali jedni drugich: panujący, duchowni, magnaci i rycerstwo.

...Raciborowice. Wieś to nie rozgłośna. Nie leży na szlaku wycieczkowym Krakowian lub turystów do Krakowa przybywających. [...] Wioska oddalona o 5 ćwierci mili (9 kilo metrów) od Krakowa leży u podnóża wzgórz łagodnych lubo dość wyniosłych, które w najbliższym sąsiedztwie starej polskiej stolicy biegnie granica Królestwa. [...] Raciborowice choć mniej romantycznie od tamtych miejscowości położone, nie są również pozbawione wdzięku. Stanowi go pewne odosobnienie, otoczenie wzgórzami, które wieś tę odcinają od reszty świata.

Raciborowice, 1906

Przebywszy kilka wąwozów za przełęczą batowską zjeżdżamy lekkim spadkiem do rozłożystego zagłębia, otoczonego szerokim pierścieniem wzniesień, tuż u granicy Królestwa polskiego. W środku tego kręgu rysują się nad Dłubnią na tle wzgórz, ceglane szczyty i dachy kościoła wśród klombu drzew wyniosłych, niższych sadów i ogrodów. To Raciborowice. Daleko stąd ruch i hałas ważniejszych dróg komunikacyjnych. Nie widać pobliskiego Krakowa, ani gór nadwiślańskich, nie dolatuje turkot wozów toczących się po bitej szosie, ani świst lokomotyw. Można zapomnieć o sąsiedztwie większego miasta z całym jego ruchem i życiem tysięcy ludzi. Droga przez Raciborowice nigdzie nie prowadzi, chyba do którejś ze wsi sąsiednich na wschód lub na zachód. Od północy zalega nieubłagana zaporą granica państwa, [...]. To też dziś mało kto zagląda do tej cichej, tak bliskiej Krakowa, a tak ludziom dalekiej i obcej wioski, wielu nie wie o jej istnieniu, i ze zdziwieniem zapewne dowie się, że ona jednak nie jest tak zupełnie pozbawiona interesu kulturalnego, że ma swoją przeszłość, a dziś jeszcze godna jest odwiedzin. [...] Największą wszakże chlubą Raciborowic jest Jan Długosz, znakomity nasz historyk XV wieku. Podobnie jak inne wsi, kapituła zwykle Raciborowice nadawała jednemu z kanoników w dożywotne posiadanie. Takim tenutaryuszem był w XV w. Długosz, przez ile lat? nie wiemy dokładnie. Kanonikiem krak. był od r. 1436, ale wieś objął w posiadanie, jak się zdaje znacznie później. Przed nim może aż do roku śmierci (1463) był tenutaryuszem Paweł z Zatora.

Raciborowice, 1906



rzeka Dłubnia / Dłubnia River



fragment z fasady kościoła św. Małgorzaty w Raciborowicach / fragment of the facade of the Church of St. Margaret in Raciborowice

Pamiętką po nich obu, wspólnym ich dziełem jest kościół tutejszy parafialny, pod wezwaniem św. Małgorzaty, jeden z piękniejszych zabytków architektury w okolicach Krakowa. [...] Chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelników na miejscowość mało znaną szerszej publiczności, niemal zapomnianą, a bliską Krakowa, łatwo przystępną i udostojnioną kościołem, który choć skromny, jest jednak ważnym zabytkiem przeszłości.

Powyższy opis jest rozbiorem szczegółów; nie może oddać i w słowach wyrazić wrażenia całości, zwłaszcza zewnętrznego widoku budynku i ogólnego jego nastroju. Całość ta z powodu zacieśnienia miejsca nie dała się też niestety objąć fotografią. Ale gdy w pogodny dzień letni staniemy nieco opodal kościoła, najlepiej po zachodnio-południowej jego stronie, skąd najlepiej widać dwie ozdobniejsze fasady i dzwonnice, zjawia się przed nami jakby wskrzeszony duch średniowiecza w swym najszlachetniejszym a tak bardzo interesującym znaczeniu, w swej prostocie i pewnej surowości, nie pozbawionej wdzięku, powagi i dobrego smaku. Niema tu fantazyi i wybujałości katedr gotyckich, a przecie jest polot i pobożny zapał. Jest miłość ochędostwa domu Bożego, znać, że tu skupiały się ideały i ambicje ziemian owoczesnych; w tych wyniosłych murach i strzelistych dachach jest polot poetyczny, ale sprowadzony do właściwej miary środków miejscowych i potrzeb mieszkańców wiejskich. Bije z tych murów gorąca wiara i poczucie piękna, ale jest dostrojenie się do warunków wsi polskiej. Mało tu ozdób, niema świecideł i złota, jest to, co dała ziemia polska: kamień z pobliskiej góry, cegła z miejscowej gliny i drzewo z własnego lasu, ale wszystko w swej skromności szarmonizowane i piękne jak szczere serce mieszkańca wsi, jak dusza średniowiecznego człowieka, co już nie obcy był kulturze zachodu, lecz niezaznał jeszcze wątpień i walk reformacyi, ani wykwintu humanizmu. Nie ma tu próżności i buty krzyżackich budowli północnych Niemiec lub sąsiednich ziem Polski i Litwy, niema zuchwałej subtelności ich strzelistych iglic, kryształowych sklepień i koronkowych fasad, lecz jest spokojna melodya pieśni polskiej z tysiąca pobożnych piersi płynącej, jest równowaga głębokiej religijności. Nie jest to forteca butnych rycerzy krzyża i miecza, ale twierdza modlitwy i ufności w Boga. W takim kościele dobrze jest modlić się i chłopu i szlachcicowi i księdzu wiejskiemu. Te mury są silne jak ich wiara, a ciepłe jak ich uczucie. Z tych murów odzywa się do nas: pax vobis; patrząc na nie, ogarnia nas pokój i ufność i cicha błogość.

Raciborowice, 1906



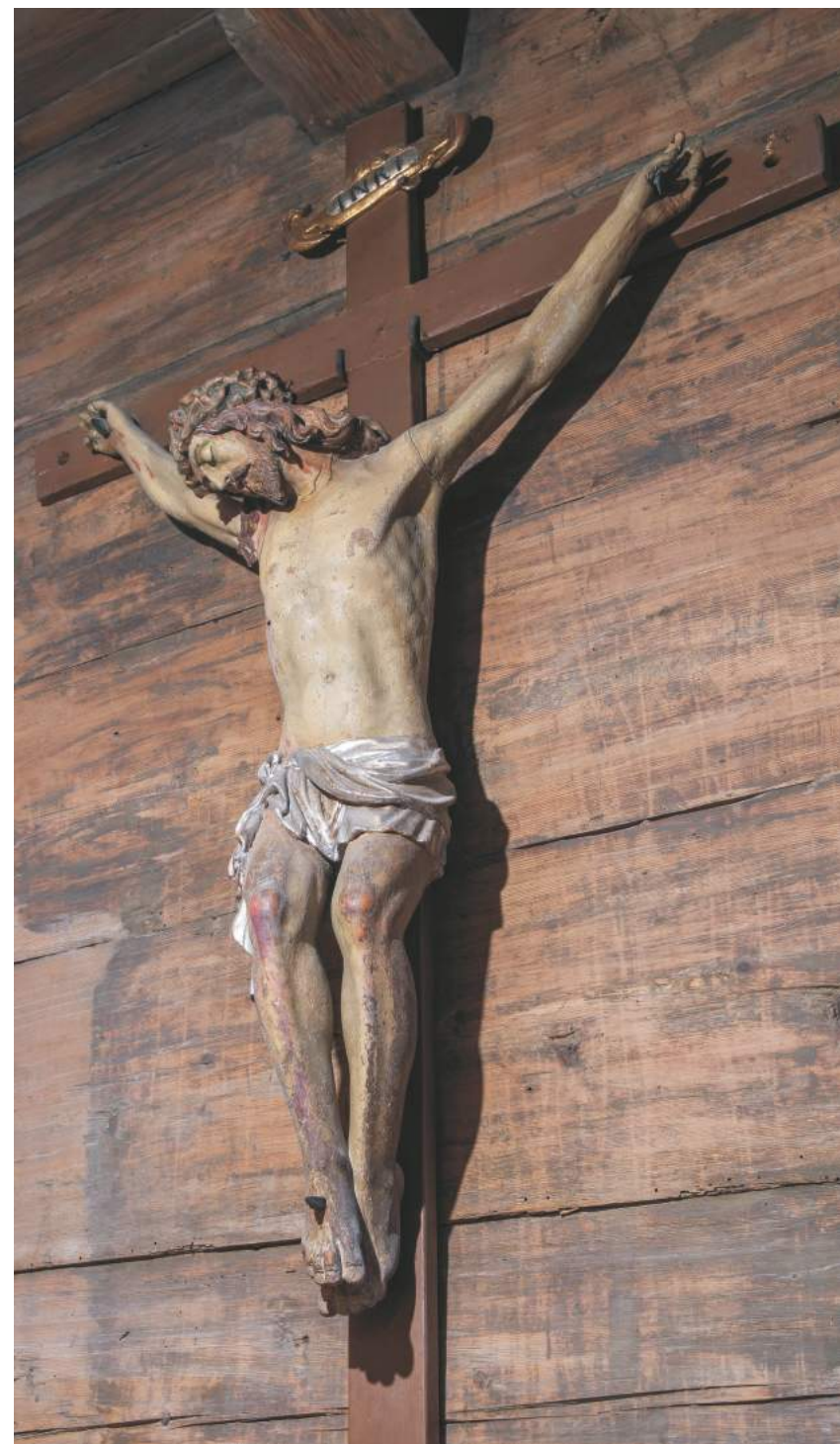
kościół św. Małgorzaty w Raciborowicach / church of St. Margaret in Raciborowice



alpaki w Sieborowicach / alpacas at Sieborowice



zespół dworski w Sieborowicach / manorial complex in Sieborowice



wnętrze kościoła św. Jakuba w Więclawicach Starych / interior of the church of St. James in Więclawice Stare



kościół św. Jakuba w Więclawicach Starych / church of St. James in Więclawice Stare



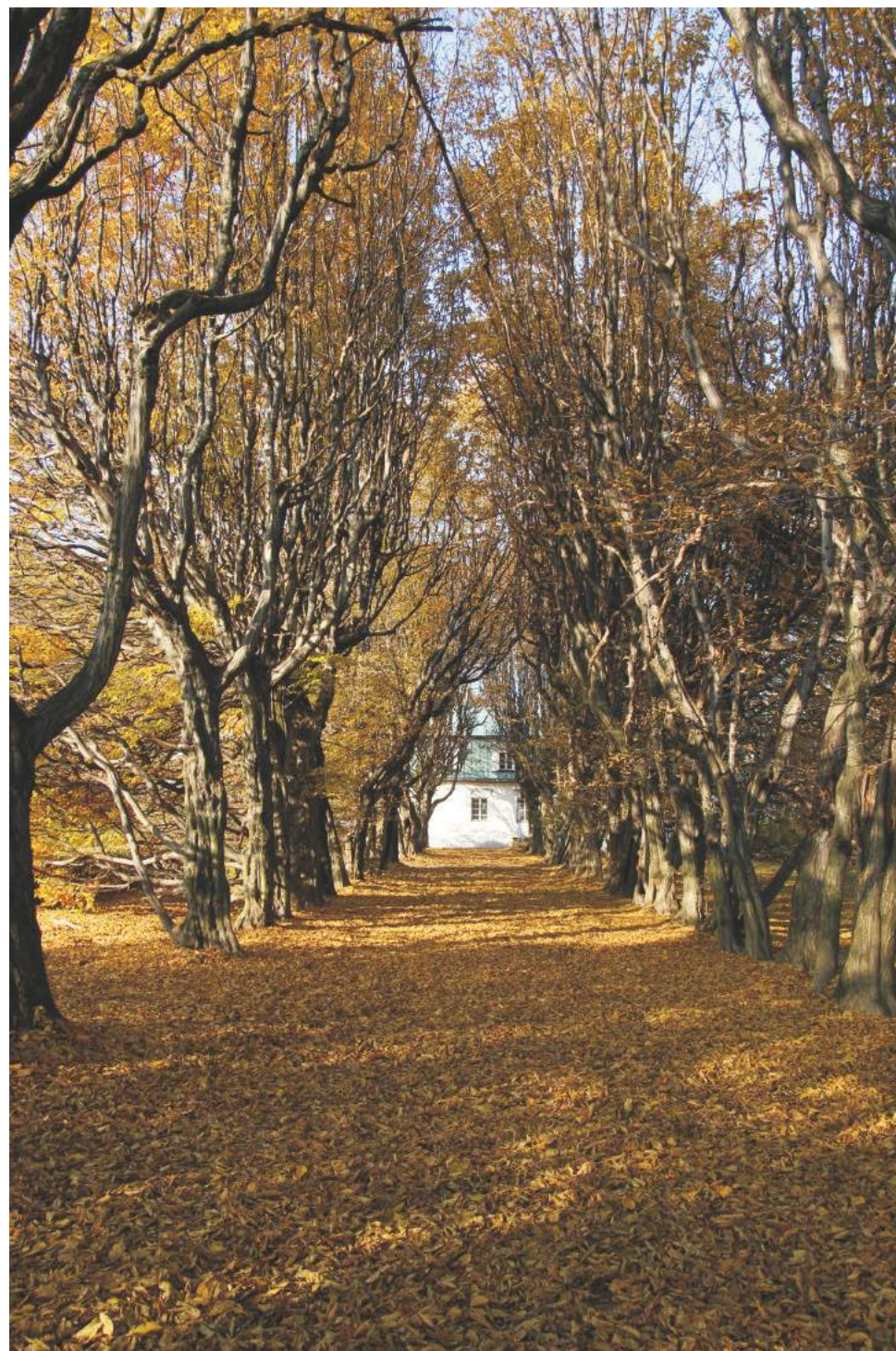
kościół św. Bartłomieja Apostoła w Mogilanach / church of St. Bartholomew in Mogilany

Co do Mogilan, dawniej w województwie krakowskim a dzisiaj w Wielickim powiecie leżących, biorąc na uwagę pewniejsze wiadomości, wykażemy w następstwie, że były one aż do czasów Leszka Białego własnością królewską, z której mieszkańcy do naprawy zamku krakowskiego powinności robili, osep i pewną pieniężną opłatę do wielkorządów krakowskich dawali. Mogła to być królewska wojskowa stróża, która w tej stronie jako na znacznej wyniosłości z pewnością istniała, albowiem jeszcze w 1253 r. w wiosce zwanej wówczas Kurozwek, dziś Kulerzów, na zachodnio-południowej stronie góry Mogilańskiej tuż z Mogilanami graniczącą, byli ludzie zamku krakowskiego, należący do stróży bramy Myślenickiej [...]. Że w każdym razie osiedlenie Mogilan dawniejszem jest od wielu otaczających je wiosek, które leśnych karczunków zdają się pochodzić, stwierdzają świadectwa późniejszych już czasów. Kiedy w r. 1231 najpierwszą wyraźną o Mogilanach w dyplomie Grzymisławy, żony Leszka Białego, znajdujemy wzmiankę, to w r. 1253 i 1278 na południowej ich granicy, tuż za przepadłą dziś bez śladu rzeczką Mogilnicia flumen, szumiały jeszcze na górach niebotyczne jodły, buki i jawory, a w nich roiły się liczne pszczoły barci, bujał mnogi zwierz dziki, z wnętrza lasów płynęły rybne strumienie, na których bobry warowne budowały żeremia; poczawszy od Włosani, ciągnął się las wielki [...] w którym ludziom zamku krakowskiego do straży bramy myślenickiej należącym, z wyjątkiem bobrów, wolno było polować na wszelkiego zwierza...

Wieś Mogilany: monografia, 1885

Nabywał i znów odstępował różne ziemskie majątki, kierując się w ruchliwym obrocie, życzliwością dla imienia, rodziny, lub potrzebą zaokrąglenia swoich posiadłości. Umiał je też urządzać, w dochodach podnosić, a ku ozdobie i przyjemności przystrajać. Vasari w dziele swoim: Vite de piu eccelenti pittori scidtori e architetti, pierwszy raz w roku 1550 wydaném nadmienia, że architekt Bartolomeo Ridolfi Werończyk, wezwany został przez Jordana Spytka (Spitech Giordan) znakomitego panapolskiego, u którego wykonywał i wykonywa z pomocą syna swego, wiele dzieł sztukaterskich i rysunków na pałace i inne budynki. W Dolnej wsi na sołtystwie myślenickiém wymurował zameczek i tam lubił przesiadywać; lecz wziawszy Mogilany o mil dwie tylko od Krakowa odległe, skąd uroczy widok czy na stolicę, czy na góry, oko pańskie mógł bawić, tu sobie na mieszkanie piękny pałac postawił. Łubieński w Opisie Polski, między ozdobniejsze w kraju budowle go liczy i nazywa wspaniałym. Oprócz wiadomego miejsca na pagórku za dzisiejszym dworem, gdzie się wznosił naprzeciw środkowej części ogrodu, kilku kamieni tu i ówdzie rozpierschłych, nie zostało z tego pałacu i ruin, gdy je później na postawienie budynków gospodarskich, dwóch browarów i spichlerza użyto. Niezdarzyło się nigdzie znaleźć jego rysunku.

Wieś Mogilany: monografia, 1885



aleja w dworskim parku w Mogilanach / avenue in the manor park in Mogilany

Jeszcze jednak w roku 1855 żyli w Mogilanach dwaj 90-cio letni starcy, Andrzej Sikora i Stanisław Trzebuński, którzy ten pałac, dziećmi będąc, choć już walący się, przecież pamiętali; z ich opowiadania i zachowanych kilku ozdób ciosowych, tyle dojsć się daje, że z potężnych połcin przetartego drzewa zbudowany na tybel, wzniesionym był na podmurowaniu i ciosowym cokule, na którym dla ocieku wody od podwalin, daszkowaty gzysik dokoła obiegał; zdobiły go z boku dwie wieżyczki białą blachą pokryte, zakończone baniami i sztybrem w kolce najeżonym. Wejście z północy z widokiem na Kraków, Tenczyn, Tyniec, Lipowiec, mogiły Krakusa i Wandy, i dalej jeszcze rozległym, dawał murowany ganek przy schodach i przedsieniu, oporęczowany balustradą kamienną w płaskorzeźbione słupki, ubrany w karczochy, wazony i dwa amorki na koszach z jabłkami po bokach herbu pańskiego oparte, te same, które dzisiaj na frontonie kościoła mogiłańskiego, koło krzyża stoją. Oprócz komnat wspanialszych makatami ozdobnych, były poboczne oficyny i pokoje malowane po heblowanych ścianach, w czerwone z białem, wielkie floreesy i różne desenie, których ślady w spichlerzu mogiłańskim jeszcze widzieć się dają. Od południa był znowu ganek na okrągłych pod dach wyciągniętych kolumnach, i z téj strony, na wyrobionej i nadsypanej z pagórka znaczną pracą dwóchmorgowej kwadratowej płaszczyźnie założony był ogród, po skrzydłach w żyjące dotąd grabowe szpalery i altany sadzony. Środkiem przeciw pałacu była wolna dla kwiatów i wspaniałego na Tatry widoku kwaterya [...]. Obszerny zajazdowy dziedziniec otaczały parkany z ciosowych jednolitych słupów, między którymi stały utwierdzone sztachety na podmurowaniu przykrytém gzemsem. Budyńki gospodarcze, mianowicie folwark i stajnie na lewo od ówczesnego przyjazdu krakowskiego stojące, przysłonięte były sadem owocowym, który się prawie plebańskich posiadłości dotykał; za niemi jeszcze dwa sady były, na południe. W przestronym, kilkadziesiąt pokoi mającym pałacu lub też oficynie, miała się mieścić drukarnia. [...]

Nabył Mogilany z Głogoczowem od hr. Potockiego w roku 1802 Józef Nowina Konopka łowczy sanocki, dziedzic Modlnicy wielkiej, Zaleszan i Rustweczka, a dziad piszącego to małe wspomnienie przeszłości kilku zagonów rodzinnéj ziemi.

Wieś Mogilany: monografia, 1885



dwór w Mogilanach / manor house in Mogilany



dolina *Prądnika* w Ojcowie / *Prądnik Valley* in Ojców

W dolinie wartkiej rzeczki Prądnika, otoczonej przepięknymi skałami, przybranymi w mozaikę różnogatunkowych drzew i krzewów, od wieków już usadowił się – Ojców. Król Kazimierz Wielki zbudował tu zamek „Ociec” i, na pamiątkę Władysława Łokietka, swego ojca, który się ukrywał w jaskini, do dziś dnia „Królewska” zwanej [...] miał nadać tej uroczej miejscowości nazwę – Ojcowa.

Ojców: kartka z dziejów doliny Prądnika, 1903

...dolinę ojcowską otaczają piękne kościoły: na Grodzisku, czyli pustelni świętej Salomei, kościółek z łomów miejscowych z XVI-go wieku; w Skale, o dwie wiorsty od Grodziska i Ojcowa, jeden i drugi fundacji Bolesława Wstydlwego, brata św. Salomei, a męża świętej Kunegundy; z południa, od Krakowa – w Smardzowicach, kościółek modrzewiowy przepięknej struktury (parafia Ojcowa); dalej – kościółek Biały; od strony Olkusza – kościół w Spąsowie. Tak tedy dolina ojcowska nie tylko jest „doliną najpiękniejszą i w różne rośliny najbogatszą”, lecz nadto religijną i pełną pamiątek chrześcijańskich, kędy kapłan katolicki Mszę św. odprawić może, a każdy wierny – zanieść korną modlitwę do Boga...

Ojców: kartka z dziejów doliny Prądnika, 1903



Rękawica w Ojcowskim Parku Narodowym / Glove Rock in the Ojców National Park



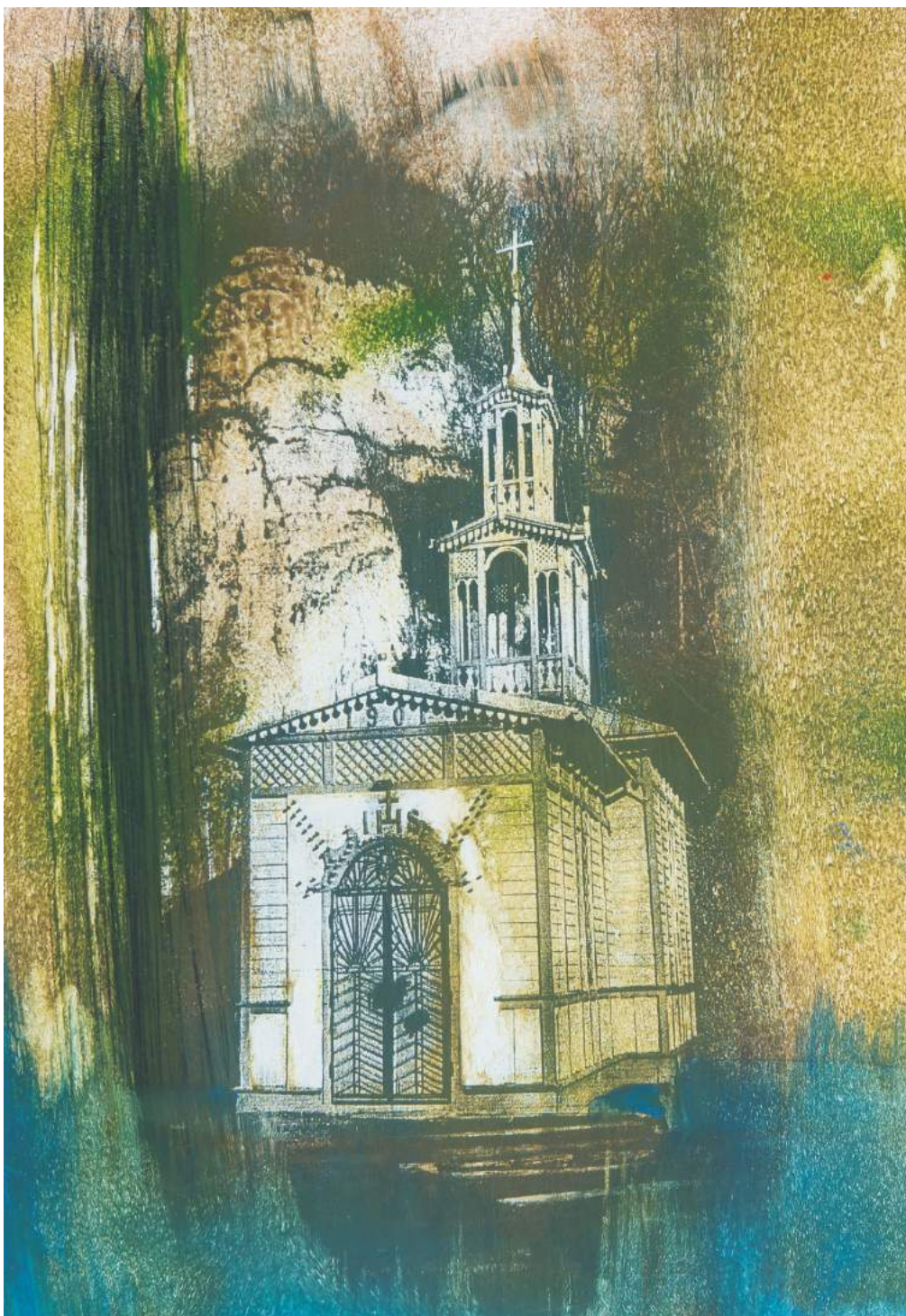
Tamok na zámku miéskał król. Ten król miał wspaniałe konie kute. To jak wyjechał ze zámku, to go znać było na zámek, a jak jechał do zamku, to go znać było ze zámku. Ale óni (tj. król i jego družyna w zamku) mało mieli zapasu do jedzénia. Tak powywracali becki do góry dnami i posypali na wierzch kasy. Jak ci Swędzi obacyli, tak powiadajom: „Choćby my tu 7 lát lezeli, to ich nie weźniemy, bo óni tyle jesce jedzénia majom”. Tu mój rodzic nieráz o tém opowiadał, ze zaś od swoich rodziców słysał.

Wiśta: miesięcznik geograficzno-etnograficzny, 1890

w Ojcowskim Parku Narodowym / in the Ojców National Park



ruiny zamku w Ojcowie / ruins of the castle in Ojców



kaplica Na Wodzie w Ojcowie / On the Water chapel in Ojców

...dr Niedzielski nie zraził się napotykanymi niepowodzeniami, głęboko religijny, odczuwał całą potęgą duszy potrzebę kościoła w „rajskiej dolinie”, utrzymując, że należy wznieść dyadem w „Polskiej Szwajcaryi”, któryby jaśniał całym blaskiem nad dziwami natury najpiękniejszego zakątka w kraju naszym i wskazywał potomnym, że zdrowie i cała krasa świata tylko w Bogu i dla Boga...

Jakoż w r. 1901, a było to już jesienią, stanęła śliczna drewniana kaplica nad wartko szumiącym Prądnikiem, tuż pod skałami Wilczemi, nieopodal zakładu „Goplana”, opierając się przeważnie o krawędzie brzegów kapryśnej rzeczki, na których stanęły dwa cementowe filary, a cały ciężar spoczywał na trzecim, umieszczonym po środku budowli. Fundamenta sięgają aż do samego dna podwodnej skały, są więc silne i trwałe. [...]

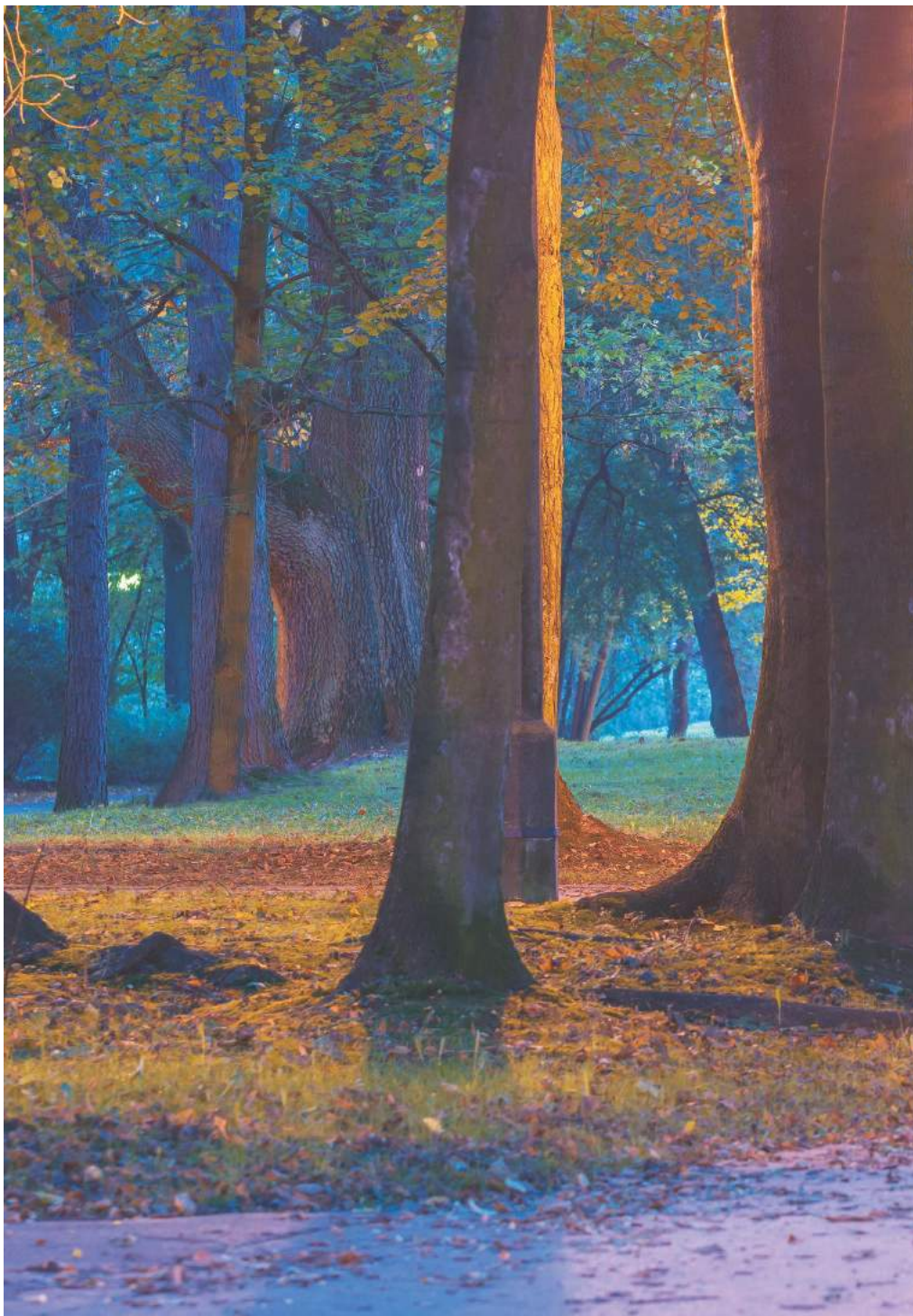
Kaplica ojcowska jest zbudowaną w „stylu swojskim, ojcowskim, swojsko-słowiańskim, na motywach, branych z domowych sprzętów, roślin, drzew, krzewów – doliny ojcowskiej [...] kędy przed laty ośmiu stały łaźienki dla kąpeli falistów [...].

Kaplicę ojcowską zbudowano w formie krzyża; ma ona długości 25 łokci, szerokości w ramionach 10 łokci [...]. Obejrzyjmy wnętrze kaplic. Uderza tu oczy nasze najprzód oryginalny ołtarz z drzewa dębowego, koloru naturalnego, bez złocień, w formie szczytu chaty chłopskiej, – na tym szczycie stanął krzyż...

Ojców: kartka z dziejów doliny Prądnika, 1903



pałac w Minodze / palace in Minoga



park w Skawinie / park in Skawina

Skawina, miasto w pow. Wielickiem [...].
Małe ale czyste i dobrze zabudowane [...] parterowymi domami [...].
Miasto utrzymuje urząd gminy i lekarza.
W S. znajduje się parafia rz. - kat., sąd powiatowy, notaryat, urząd pocztowy i szkoła ludowa trzeczklasowa. Jest tutaj apteka i kilka sklepów z towarami mieszanymi, dla zaspokojenia codziennej potrzeby, albowiem bliskość Krakowa przeszkadza rozwinięciu się handlu, zwłaszcza towarami bławatnymi.
Celem humanitarnym posługuje dom ubogich...

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 1889

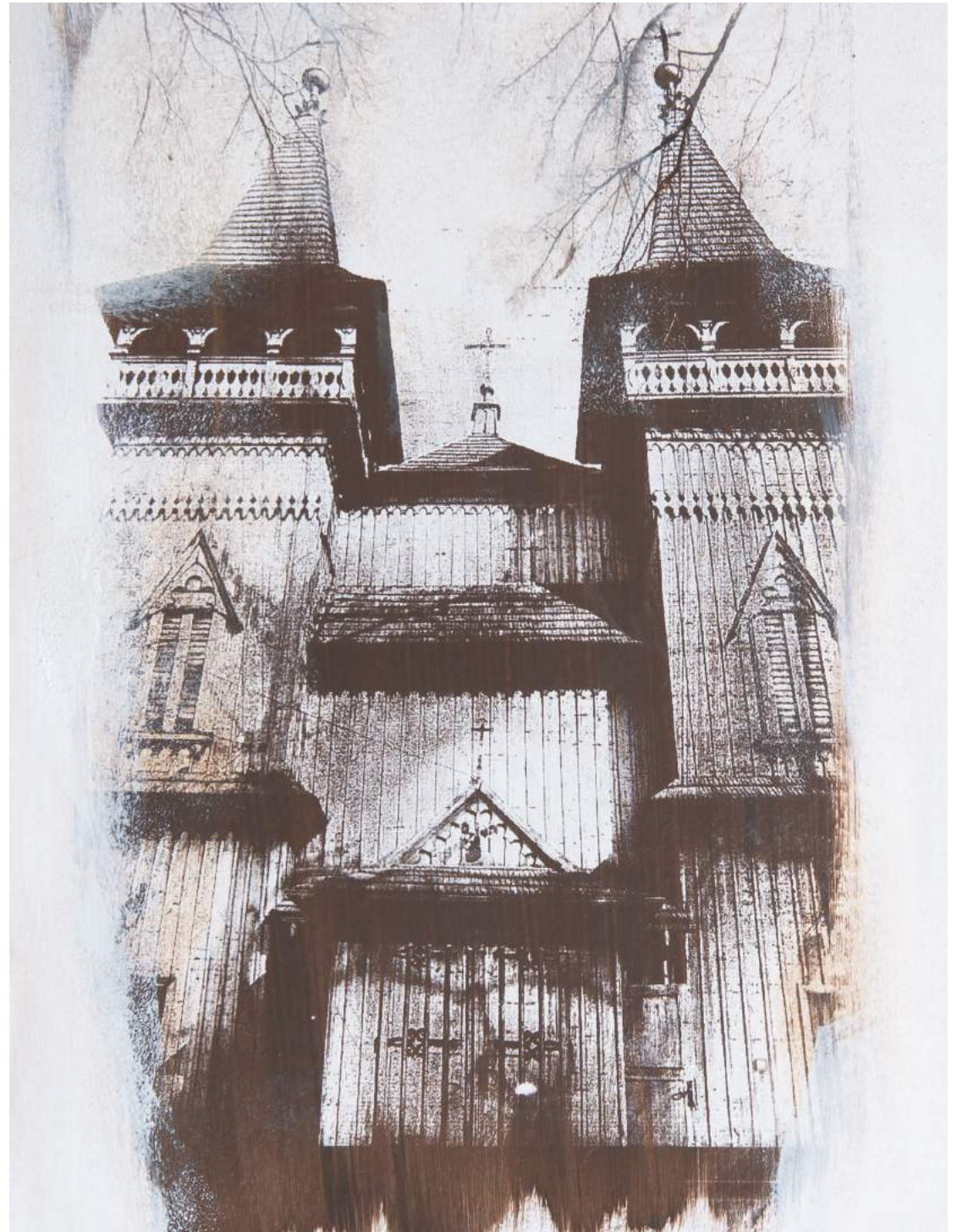


dwór w Radziszowie / manor house in Radziszów

Szczegółowo zaś opowiada o Krzęcinie Długosz w „Liber beneficiorum 11” [...]. Dowiadujemy się stamtąd, że w początkach XV. w. był w Krzęcinie kościół parafialny, poświęcony Wniebowzięciu N. Maryi Panny. Należało do wsi 24 łanów kmiecych. Czynsz i daniny z każdego łanu wynoszą: pół złotego, piętnaście jaj, cztery koguty, dwa korce owsa (pełnej miary zatorskiej) i obowiązek zwożenia dziesięciny do Krakowa; serów – jak gdzieindziej – nie dają, nie odrabiają też „powaby”. Znajduje się w Krzęcinie karczma z przynależnym do niej gruntem i płaci czynszu cztery grzywny. Jest i młyn dobry, i sześć stawów rybnych, dwa małe i cztery większe. Jest też klasztorny folwark, który płaci dziesięcinę. Pleban ma swoje grunta wolne. Kościołowi należy się od wsi dziesięcina ze zboża i konopi, której wartość oceniają na dwadzieścia grzywien, a jako meszne płaci każdy łan jeden korzec żyta i drugi jęczmienia. Książę posiada we wsi „ius supremum”, skąd każdy łan płaci mu korzec owsa, dwa koguty i pięć grzywien. Oprócz roli są w Krzęcinie dobre lasy i łąki. Tyle Długosz. [...] W wieku XVIII. – jak starzy ludzie opowiadają – panowała w Krzęcinie zaraza tak straszna, że ocalały tylko dwie rodziny, Zięcikowie i Kumalowie, reszta dzisiejszej ludności przeniosła się tu z innych wsi, należących do klasztoru, przeważnie z za Wisły, z Krakowskiego. [...] Ciekawą jest wiadomość, że dawna ludność była tatarskiego pochodzenia. Historycznych na to dowodów nie ma [...]. Możliwe jest, że książę lub król podarował jeńców klasztorowi, który ich tu osadził.

Pamiętek po dawnych latach ma Krzęcin niewiele. Owa lipa, przez zakonnice zasadzona, kościół z w. XVIII. a w kościele obraz w głównym ołtarzu, malowany – jak świadczy późniejszy napis na odwrotnej stronie – przed wiekiem XVI. (o ile to prawda, nie umiem ocenić, w każdym razie jest obraz stary), i dzwon z bardzo pięknym głosem z lekcyą, wypisaną literami XV. wieku, wreszcie nazwy pól i części wsi, które świadczą o jej rozkładzie w dawnych latach, n. p. zagumieniec, chociaż tam dzisiaj gumien niema, albo lamuzy, część wsi, gdzie dawniej musiały stać spichlerze (lamusy).

O mowie ludowej we wsi Krzęcinie, 1898



drewniany kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krzęcinie / wooden church of the Nativity of the Blessed Virgin Mary in Krzęcin



herb Wodzickich w pałacowym frontonie w Niedźwiedziu / Wodzicki family coat of arms on the frontage of the family palace in Niedźwiedź

„Gazeta kielecka” stwierdza rozwój osady Słomniki. Nowy duży kościół parafialny wykończą się z zewnątrz i wewnątrz. Różne gałęzie przemysłu domowego rozwijają się. Kilku majstrów trudni się wyrobem grubego sukna na sukmany włościańskie; największy odbyt zyskały pracownie Tondosa i Jurka. Gotowe sukmany i piękne kierezye haftowane wyrabiają T. Książczykiewicz i P. Szewczyk. Fabryki wyrobów filcowych, firm A. Wilamowski i S. Kozłowski, wytwarzają mnóstwo kapeluszy i obuwia. Żelazne narzędzia rolnicze i maszyny wyrabia fabryka p. M. Łypaczewskiego; wyrobem wozów gospodarskich, wózków dworskich i drewnianych narzędzi rolniczych zajmuje się kilku stelmachów. Ruch budowlany w Słomnikach dość znaczny, cegiel i dachówek do budowy domów dostarczają dwie cegielnie. Założona przed 3-ma laty straż ochotnicza ogniowa czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców. W sąsiedniej gminie orkiestra włościańska ze wsi Nasiechowice cieszy się wielką wziętością.

Biesiada Literacka, 1904

Mieszkańcy Prandocina mają zdolności i garną się do nauki; wieś chlubi się wyszlęmi z pośród włościan księżmi, [...] jest też kilku nauczycieli [...] dwu braci jest urzędnikami, [...] kowal, jest kapelmistrzem miejscowej orkiestry, złożonej z 16-tu członków [...]. Zajmiemy się teraz osobą 88-letniego (według metryki) Tomasza Łudzika, [...]. Jest to piękny, krzepki i żwawy starzec, odznaczający się przytomnością umysłu i dowcipem, typowy zagrodnik „prędocki,” z rasy kulturalnie wyższej niż chłop pospolity. [...] „Postanowiwszy” dzieci, zostawił sobie niewielki kapitałik „na pochówek” i żyje skromnie, jak to sam ironicznie wierszem powiada: „nie pąle, nie zazywám, nie pije-i nic ni mám!” Przyswoił sobie nieco wiadomości historycznych. Pamięta starzec ratusz drewniany w sąsiednich Słomnikach, stojący na środku rynku, „kaj figura Matki Bożej.” W lesie Niedźwiedzkim istniejące prawidłowe parowy przypisuje okopaniu się wojska.

Wiśła: miesięcznik ..., 1902



pałac w Niedźwiedziu / palace in Niedźwiedź



O przeszłości Prandocina podajemy kilka szczegółów, zaczerpniętych z opowiadania 88-letniego Tomasza Łudzika, zamożnego włościanina z rodu, odwiecznie tu osiadłego. [...] Zabytków tak historycznych, jak przedhistorycznych, znajdujemy w Prandocinie sporo. Tuż obok kościoła, na świeżo przydanej części cmentarza, przy kopaniu grobów napotyka się odłamy ceramiki typu grodziskowego. [...] Między pomnikami historycznymi Prandocina pierwsze miejsce zajmuje kościół romański, zbudowany z kamienia ciosowego. [...] „Jest to jeden z ważniejszych zabytków romańszczyzny polskiej z połowy XII wieku, a znaczenie jego tym większe dla historii, iż fundacja jego stoi w związku z dziejami gniazd rodowych w dawnej Polsce. Związek ten odbił się w planie budowy kościoła, którego empory zdają się wskazywać, iż był pierwotnie kościołem zamkowym, i z niezachowanym do naszych czasów zameczkiem, oczywiście drewnianym, organicznie był połączony. Cystersi dopiero w XIII wieku, z poręki Iwona Odrowąża, obejmują tę fundację wielkiego Prandoty, i odtąd liczne zaczynają się przybudowy i przeróbki, które jednak nie zatępiły zupełnie początkowego charakteru starannej budowy z ciosów wapiennych [...]” .

Wista: miesięcznik ..., 1902

kościół św. Jana Chrzciciela w Prandocinie / church of St. John the Baptist in Prandocin



kirkut w Słomnikach / Jewish cemetery in Słomniki

W gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, opodal od osady Słomniki, po za karczmą wsi Niedźwiedz, na polach wsi Iwanowice – leży wielka równina, nieco ku północy podniesiona. Włościanin wsi Lelowice, Jan Wójcik, dawny bywały furman, opowiadał mi, że nazwa Przestańsko pochodzi od srogiej bitwy, stoczonej tu za króla Łokcia, i to bitwy takiej, że „niebo wołało: Przestańcie!” Opowiadający objaśnić więcej nie umiał...

Wiśła: miesięcznik ..., 1900



skały w gminie / local boulders

Teraz przybliżając się coraz więcej ku owej krainie, którą Szwajcaryą polską nazwano, dwie do wyboru pozostają drogi. Jedna prowadząca przez Sułoszowę od razu uprzedza wędrowca, jakie widoki go czekają; druga przez wieś Przeginię, miłą niespodziewankę gotuje. Udając się pierwszą, przebywamy blisko na milowej przestrzeni rozciągającą się osadę, nazwaną Sułoszowa. Rolnicy tego sioła, żyjąc w niem lat kilkadziesiąt, częstokroć się nieznają, i zdarza się, iż dopiero przypadek lub związki rodzinne zbliżając ich do siebie, sąsiedzkie zapoznanie z wzajemnym podziwieniem zprowadzają. Tutaj pojedyncze skały, dłonią trafu rozrzucone, jakby strażnice na drodze stojące, – witają przechodnia dążącego do Pieskowej Skały i Ojcowa. Mieszkańcy równin i jednotonnych pól, spieszcie tą drogą, aby przypatrzeć się wychylającym tu owdzie granitom z łona ziemi, nim ujrzą pasmo dziwnych postaci skał, posiwiałych i poczerniałych starością, które tutaj gwarzą sobie od czasu potopu. Ci zaś, co znają niebotyczne Karpaty, lub dalekie obiegłszy kraje, widzieli łańcuch Alp, Pireneów, niechaj nie szukają tu wrażenia, jakie ogrom mas wywołuje, bo ustronie, do którego ich wiedziemy, więcej różnaitością i lubym wdziękiem zachwyca, niż ogromem podziwia.

Gazeta Codzienna, 1849

W wielu miejscach skaliste, białe ściany doliny spadają pionowo bezpośrednio ku łąkowemu dnu; tu i owdzie z tej ściany wyskakują ku dolinie skaliste przylądki, niby najbardziej wysunięte forty jakiejś warowni olbrzymów. Niektóre z tych „przylądków” zostały zupełnie oderwane; sterczą jak wyspy pośród doliny; są to oszczędzone przez erozyję szczątki jednolitej pierwotnie wyżyny; z nich najgodniejszą uwagi jest wspomniana już „Maczuga Krakusa” albo „Pałka Herkulesa” pod Pieskową Skałą. Kanion Ojcowski przedstawia miniaturę krajobrazu górskiego, dzięki swej malowniczości zyskał on miano „polskiej Szwajcaryi” i był opiewany przez poetów: „Komu obce kraje znane, wstydem lica swe zarumień, jeśliś zwiedził Tybr, Sekwanę, a Prądnika minął strumień” .

Opis ziem zamieszkanich przez Polaków ..., 1905

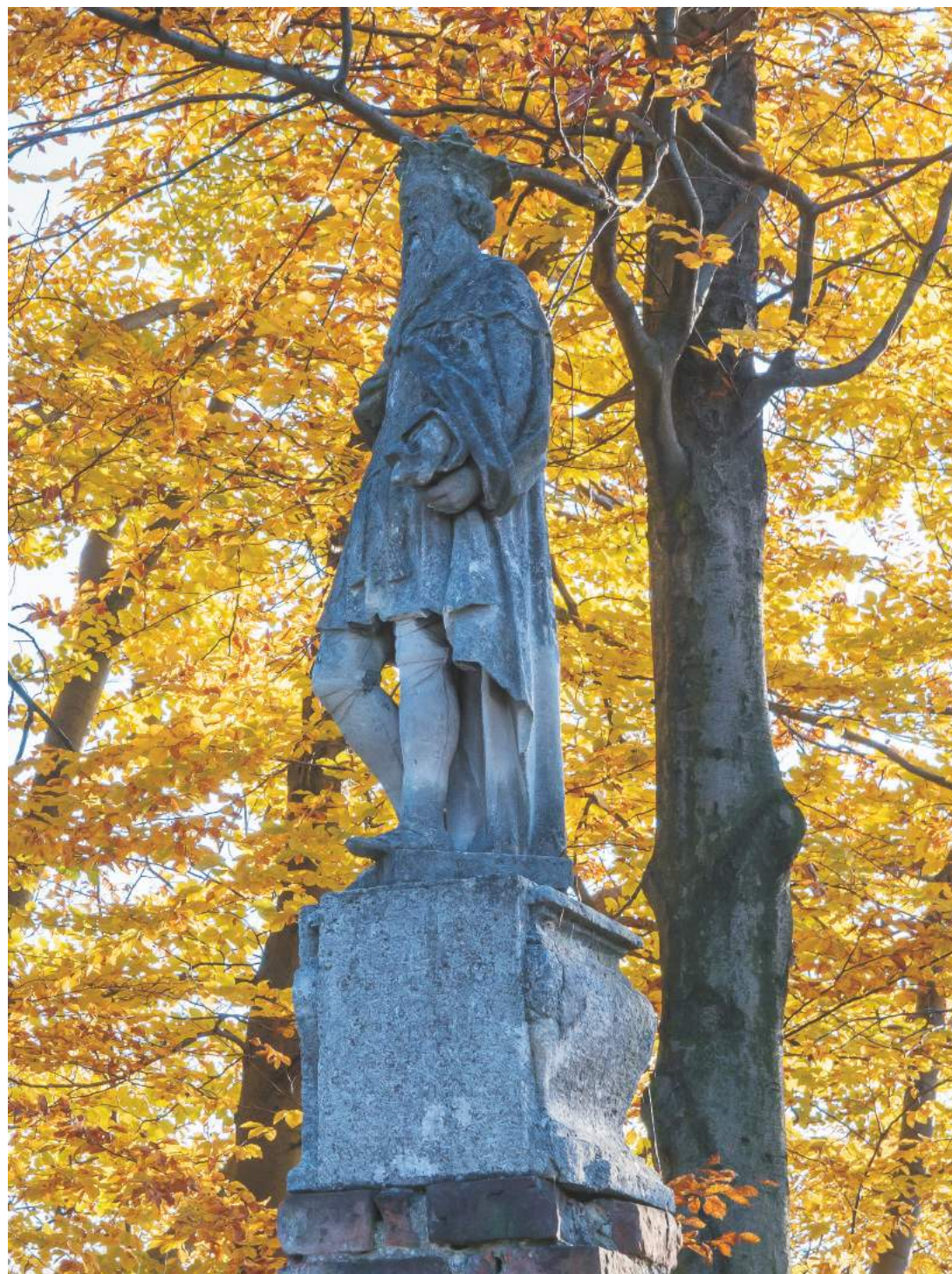


figura w Grodzisku / statue in Grodzisko



Osobny dzień poświęcić trzeba na zwiedzenie zamku i doliny Pieskowej Skały, położonej na północ od Ojcowa, oraz pobliskiej wsi Sułoszowy ze źródłami Prądnika. Do Pieskowej Skały można jechać drogą górną przez pola i lasy powozem lub wózkiem, ale najlepiej iść pieszo doliną brzegami Prądnika przez łąki kwieciste, wśród skał malowniczych (około 7 kilometrów czyli mila drogi).

W połowie drogi piętrzą się tuż nad Prądnikiem strome ściany skał Grodziska, na których wśród drzew odwiecznych bieleje starożytny kościół i tułają resztki klasztoru z celą i łóżem św. Salomei, oraz kamienne posągi historyczne z napisami.

Na zamku w Pieskowej Skale, w znacznej części już odnowionym, mieszczą się liczne mieszkania i pokoje pojedyncze, wygodnie umeblowane, do najęcia dziennie lub na czas dłuższy. Krom tego jest tam piękna kaplica, sala balowa i koncertowa, biblioteka, czytelnia, oraz pracownia przyrodnicza w komnacie dolnej wieży głównej, dokąd wstęp bezpłatny mają naturaliści za porozumieniem się z Zarządem.

U stóp zamku rozpościera się na grzbiecie góry piękny park ze słynną skałą Sokolicą, przezwaną pałą Herkulesa, a dalej liczne wille i hotel z restauracją. Na stawach i rzece kąpiele i łaźienki letnie. W pobliżu Pieskowej Skały ku północy rozciąga się wielka wieś Sułoszowa, w której wytryskają obfite źródła Prądnika.

Dolina Prądnika, Pieskowa Skała, Ojców, Kraków, 1907

Maczuga Herkulesa i zamek Pieskowa Skała w Sułoszowej / Hercules' Club and Pieskowa Skała Castle in Sułoszowa



zamek Pieskowa Skala / Pieskowa Skala Castle



ekspozycja w Muzeum Ślusarstwa w Świątnikach Górnych / exhibition at the Locksmithing Museum in Świątniki Górne

Ubiór włościan świątnickich nie wiele się różni [...]. Noszą kapoty długie granatowe, fałdziste, i tak mężczyźni jak kobiety, wyglądają raczej na mieszczan małego miasteczka, jak na włościan.” „Obyczaje też tu gładsze, gościnność większa i oświata daleko wyższa aniżeli w całym cyrkule czyli okręgu, do którego na leżą. O ile włościanie galicyjscy nie lubią Krakowa, uważając go mimo przyłączenia do Austrii, za jakieś zagraniczne miasto, o tyle Świątniczanie duszą zrosli się z tym grodem i znają jego dzieje” . „Zatrudnienie ich w dnie powszednie, całkiem jest inne, jak okolicznych włościan.

Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia ..., 1871

Gdy wnijdiesz do wsi, słyhać z każdego domu huk młotów i skrzyp pilników. Wszyscy bowiem od niepamiętnych czasów trudnią się ślusarstwem. Niegdyś we wsi téj kuto zbroje i oręż, a płatnerze świątniczcy słynełi w całej téj części dawnéj Polski; dziś rzemiosło to zarzucone jak i zbroje zarzucono, zamieniło się w ślusarkę” . „Wyrabianie kłódek, sztabek z hakami do zawieszani a sukien (szaragów), oraz innych drobniejszych wyrobów ślusarskich, odbywa się tu na wielką skalę, jeżeli zważymy że kilkuset robotników przy warstatach pracuje. Kłódky te, jedne zadziwiają wielkością, inne sztuczną wewnętrzną maszyneryą, inne znów szczególnym pomysłem. Są tu bowiem niektóre w kształcie pierścienia, inne naśladowują klucze lub medalijony, a rozchodzą się daleko, gdyż hurtownicy, zakupując je od ślusarzy, rozsyłają w odległe strony, oraz prowadzą niemi handel z Prusami i Królestwem Polskiem” . „Sami niekiedy Świątniczanie zakupują od sąsiadów znaczne zapasy kłódek i innych narzędzi, a połączywszy je z wyrobami swéj pracy, puszczaają się z niemi w dalekie strony na sprzedaż. Roboty polne nie mają tu tyle ważności co po innych wsiach” . „Ślusarstwo opłaca im się nieźle, i powiększėj części mieszkają w Świątnikach zamożni gospodarze, co częstokroć synów wysyłają do szkół, a córki do klasztorów krakowskich dla pobierania nauk. Jak zacnie używają zebranych dostatków, dowodzi wzniesienie z ich własnych funduszków okazałego we wsi kościoła; a fundusze te latami gromadziły się ze składek i dobrowolnego kłódek i wyrobów własnych na ten cel opodatkowania” . „Świątniczanie od niepamiętnych czasów mają przywilej strzeżenia katedry krakowskiej. Kto zwidzał świątynię wawelską, zauważał tam pewno przewodników oprowadzających po niej, w długich granatowych sukniach, z pelerynką obszytą karmazynową oblanką. [...] Co miesiąc ośmiu włościan z kolei udaje się na tę służbę, gdy reszta pracuje w domu” .

Lud: jego zwyczaj, sposób życia, mowa, podania, przysłowia ..., 1871



kłódky i brama w Świątnikach Górnych / padlocks and a gate in Świątniki Górne



...wiejską, wśród najurodzajniejszych pól wijącą się drożyną przebiegniemy do [...] wsi, dziś Modlnica, a niegdyś Zagórzem zwaną. Wieś ta dzisiaj Konopków dziedziczna, była dawniej własnością Salomonów, a po nich. Stanisł. Fogelweder, sekr. królewsk., który był także posłem do Hiszpanii. - Pokazują tutaj do dziś dnia miejsce, na którym Sty Wojciech, udając się do Prus, ostatni raz przemawiał do ludu i modlił się gorąco i ztąd to Zagórze, Modlnicą na pamiątkę miało być przezwane. - Z inwentarza wsi Modlnicy z r. 1582 dowiadujemy się, iż naówczas istniał tutaj kościół drewniany, którego założenia nikt już nie pamiętał, a który przez czas podupadły, pewien pobożny człowiek, nazwiskiem Slaskowski, dzierżawca ówczesny wsi Zabiężowa, z pomocą Salomona dziedzica Modlnicy, odnowił i upiększył.

Dzisiejszy kościół Modlnicki jest także drewniany na podmurowaniu, z dostawioną w r. 1622 murowaną w gotyckim guście kaplicą, którą, fundatorka Katarzyna Kucharska, żona Stanisława Kucharskiego, na groby téjże rodziny przeznaczyła.

Gazeta Warszawska, 1853

fragment kościoła św. Wojciecha i Matki Bożej Bolesnej w Modlnicy / fragment of the Church of Our Lady of Sorrows in Modlnica



dwór w Modlnicy / manor house in Modlnica



Do kościoła sąsiedniej wioski Giebułtowa dawne także wiążą się podania, a i dzisiejsza świątynia tutejsza nosi na sobie cechę odległej starożytności, mianowicie w części stanowiącej presbiterium; na kamieniu erekcyjnym zatarty rok zbudowania i nazwisko fundatora, – pozostał tylko rok poświęcenia przez Bernarda Maciejowskiego bisk. krak. 1504. – Podanie jednak mówi, iż przedtém istniał tutaj inny kościół, cokolwiek na zachód od dzisiejszego, w kierunku ku wsi Pękowicom położony; – miał on być drewniany, a belka w tęczę dzisiejszego kościoła wprawiona z napisem 1082, ma być świadectwem erekcyi i ostatnim szczątkiem od wieków już nie istniejącej świątyni.

W dzisiejszym kościele, oprócz nowo już uszkodzonej płyty z szarego piaskowca, wyjętej z podłogi a umieszczonej w ścianie obok drzwi głównych, wyobrażającej rysy mężczyń i niewieściej postaci, z gockim do koła napisem prawie zupełnie już zatartym, w którym jednakże przed kilku laty odczytano jeszcze r. 1477 i kilka wyrazów nie dających żadnego rezultatu, znajduje się mnóstwo nagrobnych kamieni rodziny Giebułtowskich, przez długi czas miejsca tego dziedziców...

Gazeta Warszawska, 1853



wnętrze kościoła św. Idziego w Giebułtowie / interior of the St. Giles Church in Giebułtów



kościół św. Idziego w Giebułtowie / church of St. Giles in Giebułtów



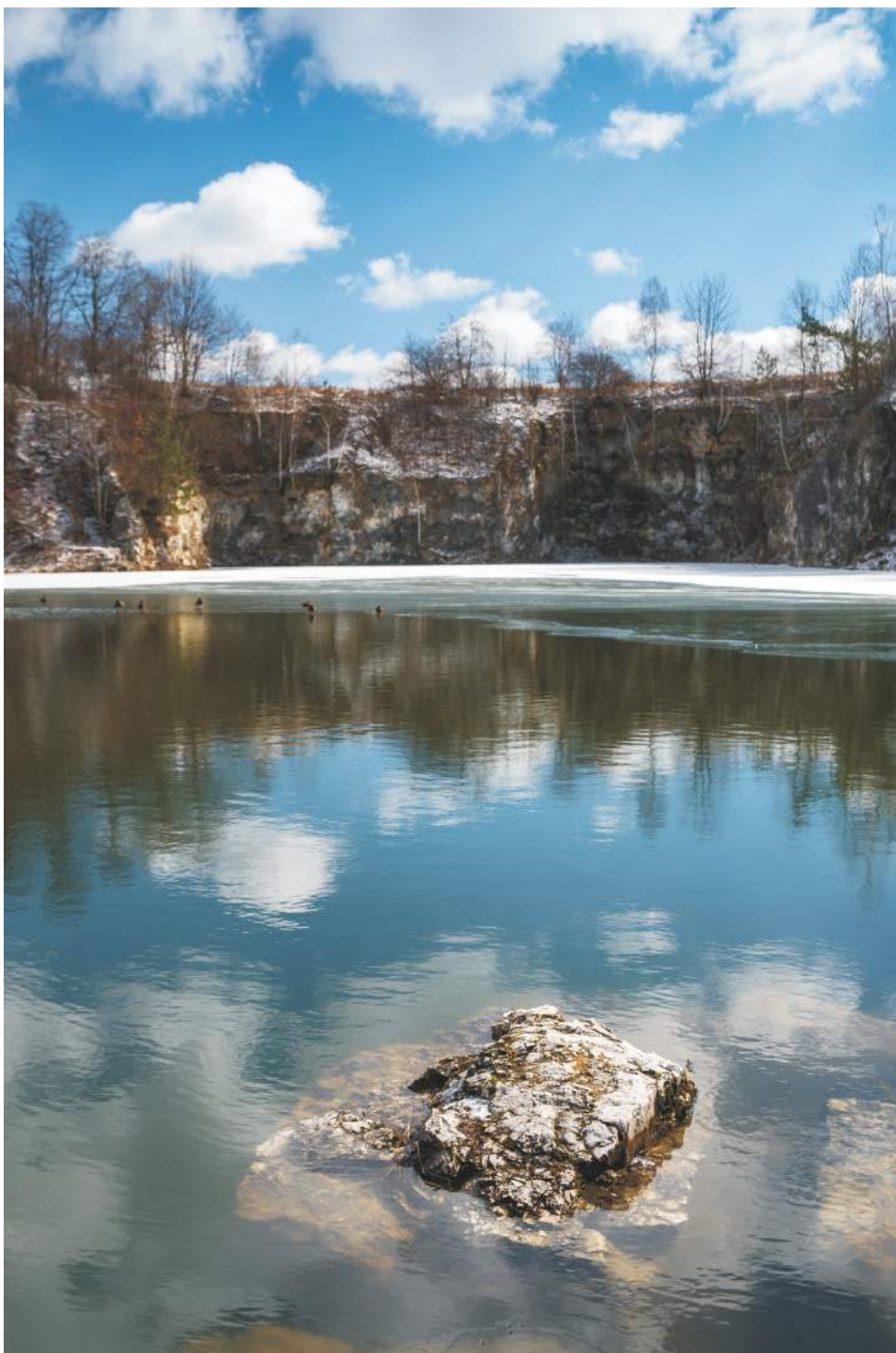
widok z Łysej Góry / view from Łysa Góra

Od Modlnicy poczyna się już wschodni kraniec, najurodzajniejsza i najludniejsza strona okręgu Krakowskiego. Bliskość Krakowa, a ztąd wyżej posunięty przemysł rolniczy między wieśniakami, gęsto rozsiane wioski, i większy ruch niż gdzieindziej, nadają nader wesoly i ożywiony pozór téj niespełna dwumilowej w kwadrat przestrzeni kraju, a bliskość wszystkich wiosek od miasta czyni je niejako przedłużeniem tylko przedmieść Krakowskich. – Do rzędu tych szczęśliwie położonych wiosek należą następnie Zielonki, z pięknym gotyckiej struktury sporym kościołkiem, którego erekcyja nie wiadoma, są jednak ślady że istniał już w XIV wieku. – Dalej Raciborowice, wieś bardzo ku Krakowu zbliżona, ma piękny i godny uwagi kościół.

Gazeta Warszawska, 1853



dwór w Tomaszowicach / manor house in Tomaszowice



dawny kamieniołom / former quarry

Zabierzów, wieś należąca od siedmiu wieków do klasztoru Zwierzynieckiego, położona o 13 km. na zachód od Krakowa w pagórkowatej i lesistej okolicy, łączy nie wspomnieniami historycznymi, lecz piękną naturą. Dojazd łatwy koleją do Mydlnik a stąd ścieżkami, lub do stacji Zabierzów, a stąd drogą przez łąkę ku południowi do wąwozu i lasów. [...] Skała Kmity jest miejscowością, jak Panieńskie skały, dolina Mnikowa i Ojcowa, których piękność polega na ugrupowaniu dzieł przyrody, którą odczuwa każdy w różnym stopniu w miarę własnego gustu i poczucia piękna, opisywanie zatem byłoby zbiorem osobistych wrażeń i wykrzykników [...] to jednak pewna, że to otoczenie lasów, nagłe spadziści lub wzniesienia, zmiany oświetlenia i widoków, cisza wiejska, robią na wszystkich miłe wrażenie, a pracującym w ciasnocie i hałasie miejskim przynoszą chwile spoczynku i uspokojenia, zachęcając do ponownego odwiedzenia tych okolic i że nigdy nie brak tu ludzi szukających miłego wywczasu po codziennych zajęciach. Zabierzów nie posiada wspomnień historycznych. Skała Kmity, zwracająca na siebie zdaleka uwagę romantycznym położeniem, jako prostopadły, wysoki, biały przylądek wąwozu nagle nad wodą z niebyt przepaścistego wzgórza wyskakujący, związana została dopiero przed może stu laty z legendą miłosną o jakimś Kmicie, który z zawiedzionej miłości ku Bonerównie rzekomo rzucił się z tej skały. Historyi nic o tem niewiadomo, prócz tego, że sąsiednią piękną posiadłość Balice posiadali Bonerowie.

Przewodnik po okolicach Krakowa, 1909



łąki w Nielepicach / meadows in Nielepice



w winnicy Goja / at the Goja vineyard

Balice siedziba Bonerów, przez nich dworem ozdobiona, wprawdzie drewnianym, ale tak wówczas ozdobnym, że go Lukullusowym nazywano, a królowie i królowe bywali tu gośćmi. [...] W roku 1553 arcyksiężna austriacka Katarzyna, małżonka Zygmunta Augusta z bratem swoim Ferdynandem przybyła do Balic, okazałego wiejskiego mieszkania Bonerów; „[...] . Tam królowa przenocowała, tam też król posłał jej pozłocisty rydwan, zaprzężony w 8 koni, w litych od złota i srebra szorach” .

Za Zofią Bonerówną przeszły Balice na jej męża Jana Firleja, marszałka koronnego, który w roku 1574 podejmował tu [...] Henryka Walezyusza. W roku 1592 gościła tu i stąd uroczysty wjazd do Krakowa odbyła arcyksiężna austriacka Anna, wychodząc za mąż za Zygmunta III. Kardynał Henryk Gaetano [...] odwiedził Firleja [...], a w dyaryuszu jego podróży zanotował sekretarz kardynała: „Pałac w tych dobrach, piękny i obszerny, drewniany, jednak ogród rozkoszny pełen owoców, takich nawet, które w tym kraju są rzadkie, jakoto: winogron, fig, brzoskwiń, moreli...”

Przewodnik po okolicach Krakowa, 1909



pałac w Balicach / palace in Balice



Gdym znowu, jadąc w Krakowskiem przez w. Zabierzów spotkał wesele, starszy družba podjechał ku mnie, i na znak zatrzymania, zawiesił na moim wozie swój kapelusz, tu musiałem pić podaną gorzałkę z flaszą, bo taki obyczaj.

Obchody weselne, 1869

dzwonnica przy kościele Wszystkich Świętych w Rudawie / bell tower at the All Saints Church in Rudawa



dolina Bolechowicka / Bolechowicka Valley

Kto posiada Kobylany – może jadać marcypany, a kto Rząskę – siana wiązkę.

Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia ..., 1875



dolina Owczarska / Owczarska Valley

O samychże Zielonkach najpierwszą wzmiankę w aktach kap. kat. krak. znajdujemy pod r.1402, kiedy Władysław Jagiełło zatwierdza sprzedaż młyna w tój wsi przez Mikołaja Morawę Jakóbowi Ostroszce mieszczaninowi krak. uczynioną. Tak w przywileju jak i w następnym z r.1431, którym królowa Zofia młyny Zielenieckie na rzece Prądniku mansyonarzom katedralnej kaplicy Śtej Trójcy oddaje, wspomniona jest w Zielonkach curia regia. Dopiero r.1450 Kazimierz Jagiellończyk Zielonki kap. kat. krak. darował, na dochód mansyonarzy kaplicy wspomnionój, którą była matka jego królowa Zofia wielkim kosztem zbudowała. R.1464 Kazimierz Jagiellończyk przeniósł tę wieś na prawo magdeburskie.

Bosutów. Mila od Krakowa, po prawej stronie drogi wiodącej do granicy król. Pols. do Michałowic. Wieś tę r.1350 przez kap. kat. krak. nabytą wyją Kaziemierz W. z pod sądów świeckich, a Kazimierz Jagiell. R.1464 obdarzył ją prawem magdeburskiem. Podanie dwór w Bosutowie wskazuje jako miejsce głównej kwatery i mieszkanie Kościuszki w 1794 r., gdy podstąpił pod Kraków.

Boleń. Tuż za Bossutowem przy samej granicy król. pols. pod Michałowicami, stoi w polu kamienna z ciosowych płyt figura, ku wierzchołkowi na czterech ścianach słupa płaskorzeźby: Chrystus w Ogrojcu, Chrystus biczowany, Chrystus na krzyżu. Utworom tym żadnej wartości artystycznej przyznać nie można. Nad nimi był napis, lecz dziś zupełnie zatarty – wyczytać tylko można rok 1638 – miejscowi zapewniają, że ów zatarty napis dowodził, że tę figurę postawił Władysław IVty (?).

Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa, 1863



dwór w Boleniu / manor house in Boleń



W dalszej wędrówce weź za przewodniczkę tę rzeczkę Prądnik, małą zwinną, ale w wezbraniu złośliwą. Bo jak wielbiciel pięknej dziewicy zabiegają drogę, tak jej pagórki, skały, gaiki, robiąc wolne dla niej pomiędzy sobą przejścia, tworzą odpowiedni przedsiónek do słynnych z piękności okolic leżących już w Królestwie Polskiem, Korzkwi, Ojcowa, Grodziska, Czajowic, Pieskowej Skały, a których piękność, już poezya uniesmiertelniająca tak ludzi jak i okolice, słynnemi w świecie uczyniła.

Kraków dawny i terażniejszy z przegładem jego okolic, 1854

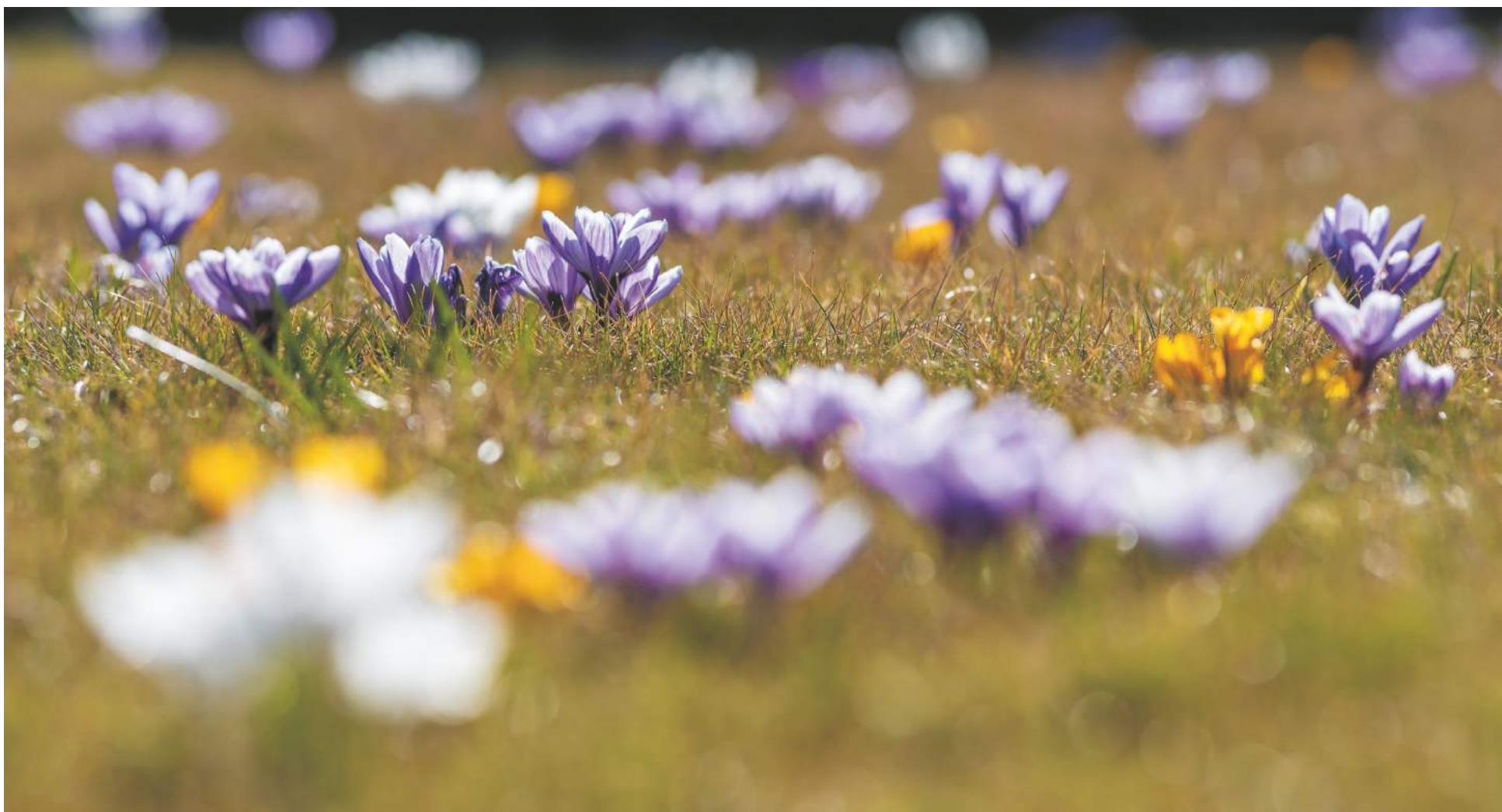
zamek w Korzkwi / castle in Korzkiew



kościół św. Jana Chrzciciela w Korzkwi / church of St. John the Baptist in Korzkiew



widok na Owczary / view of Owczary



łąki w gminie / local meadows

...mają Kraków, serce Polski...

Satyr: tygodnik humorystyczno-satyryczny, 1919



panorama Krakowa / Kraków panorama

...około roku 633 miał się zjawić możny i mądry Krakus, panujący wprzód w Karyntyi, i zostać Królem i miał rozkazać synom, zgładzić smoka przechowującego się w skale Wawelskiej, który zjadał ludzi. Co gdy wykonali, podług jednych na pamiątkę Krakusa, podług drugich od krakania kruków, szarpiących ścierwo smocze, Kraków otrzymał swą nazwę. Z tych czasów ciemnej dla nas przeszłości nic nam nie pozostało, prócz kilku podań i mogił uważanych za groby Krakusa i córki jego Wandy [...]. Bolesław Chrobry, zdobył pierwszy raz dla Polski to miasto; a uważając go za serce Słowiańszczyzny, do której spojenia w jedno państwo dążył, [...] założył [...] w niej siedzibę nauk, handlu i oddzielnego biskupstwa. Od tego czasu Kraków stał się nieoddzielnym towarzyszem losów Polski [...] pod panowaniem Łokietka [...] Kraków pierwszym stał się miastem na Polskiej ziemi. On ubezpieczył go murami, opasał wodą, z rzeki Rudawy [...] i syn jego Kazimierz Wielki. Uświetnił się Kraków, założoną przez niego w roku 1364 Akademią, a z bogacili się mieszkańcy jego przez handel [...], przez fabryki, rzemiosła [...]. Akademia Krakowska stała się sławną w Europie, a użyteczną Polsce...

Kraków dawny i teraźniejszy z przeglądem jego okolic, 1854



Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego / Collegium Maius of the Jagiellonian University



kopiec Krakusa / Krakus Mound

Z taką to dziesięciowiekową historią ta stolica królów i świętych Polskich stoi po nad Wisłą w dolinie otoczonej wieńcem wzgórków, na których wysypane mogiły: Krakusa, Wandy i Kościuszki przypominają, jak należy żyć, poświęcać się a nawet umierać dla dobra współobywateli.

Kraków dawny i terażniejszy z przegładem jego okolic, 1854

Przez wieki broniły Krakowa polowe fortyfikacje okrążające przedmieścia, trzy baterie przedmurowe zwane Rondelle. Oblewała go Rudawa, otaczały wały, fosy, mury, ośm bram i 46 baszt. Z tego wszystkiego zostało 4 baszty i Brama Floryańska [...] będąca jedynym i najpiękniejszym w Polsce zabytkiem architektury Gotyckiej fortyfikacyjnej. Dziś na tych rozwalonych fortyfikacjach, otaczają Kraków piękne przechadzki plantacyami zwane, ozdobione tysiącem drzew. Środek Krakowa stanowi Rynek wspaniały czworoboczny [...]. W nim stoi wieża z zegarem, sierota po pięknym starożytnym Ratuszu [...]. W środku Rynku stoją założone przez Bolesława Wstydliviego roku 1257 Sukiennice [...]. Przy nich stoi: Kościółek Sgo Wojciecha o którego starożytności, podania i historya przechowały, że tu pierwiastkowo miała być świątynia bałwochwalcza, że na jej gruzach S. Wojciech nauczał wiary w Chrystusa [...]. Domy formujące boki czyli połączenie Rynku utraciły dawną cechę swęj starożytności, ale jeszcze w dolnych piętrach zoczyć można, bogato i delikatnie wyrobione z kamienia odrzwia i oprawy okienne. Większa część tych domów, chlubne ma wspomnienia, bo były mieszkaniem zasłużonych w Polsce rodzin [...]. Wszeregu tych domów stoi parafialny kościół: Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi, jeden z najpiękniejszych w Polsce zabytków Architektury gotyckiej [...]. Na czele godnych przedmiotów widzenia, kładziem ołtarz wielki, arcydzieło rzeźbiarskie pracy dwunastoletniej, ukończonej w r. 1489 przez Wita Stwosza [...]. Chcąc uzupełnić opis rynku trzeba przedstawić jego przeszłość z całym szeregiem zasłych na nim zdarzeń, trzeba napisać księgę świętych i narodowych wspomnień. [...] wskazać jeszcze w nim należy domy, w których zamilowanie sztuk i nauk zgromadziło i przechowuje godne widzenia przedmioty...

Kraków dawny i terażniejszy z przegładem jego okolic, 1854



Rynek Główny w Krakowie / Kraków Main Square



Sukiennice / Cloth Hall



Sukiennice / Cloth Hall



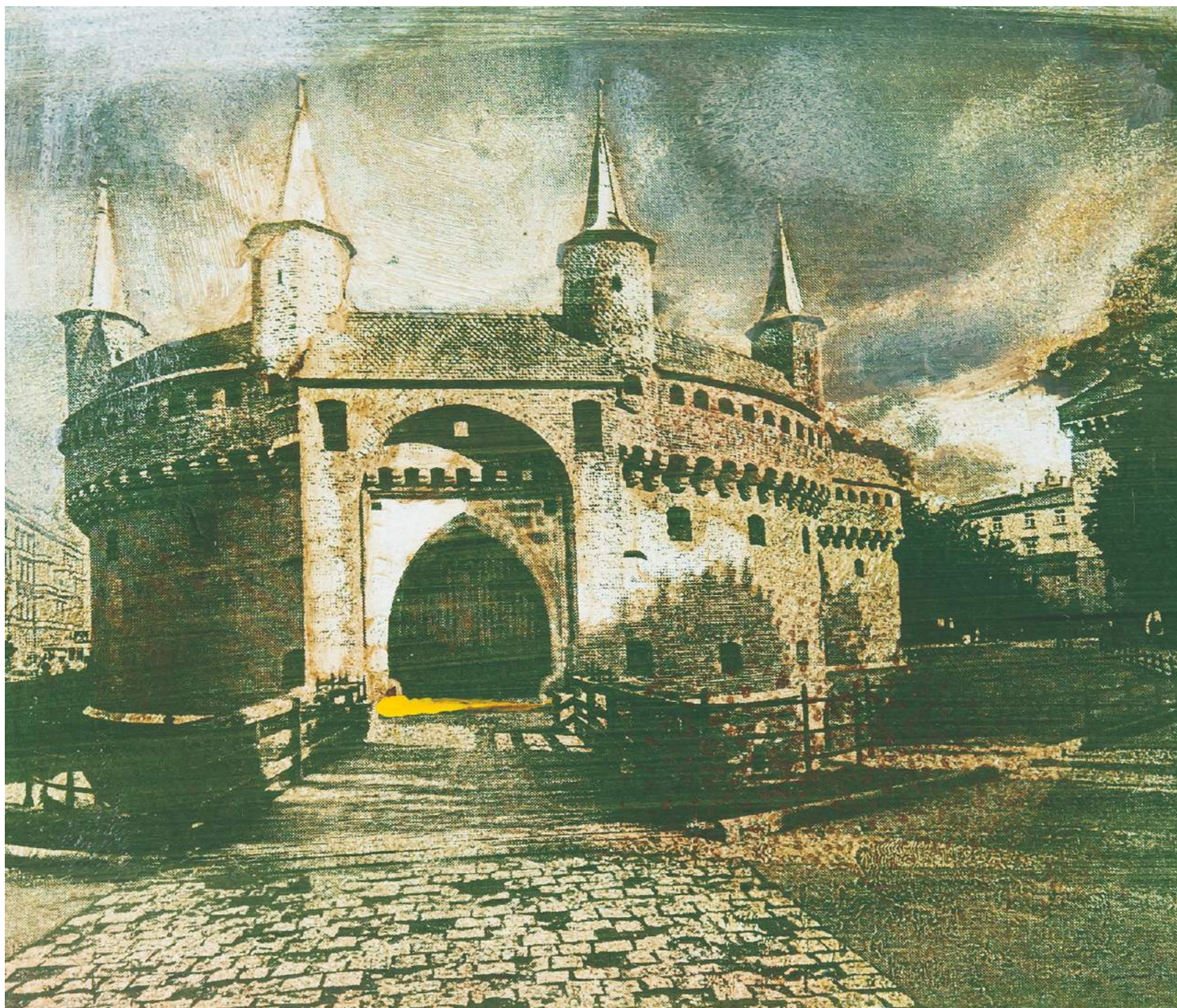
W rozmowach powstały pewne lokalne przysłowia, n. p. „wysoki jak Maryacka wieża”, gęba „jak brama Floryańska” (kłótniwa), „nie od razu Kraków zbudowano”, „krakowskim targiem” (kupno za cenę równającą się cenie ofiarowanej podwyższonej o połowę różnicy między ceną ofiarowaną, a żadaną). Ponieważ w Zygmunta dzwoniono tylko w wielkie święta, więc suknie odświętne zwano: „od Zygmunta.” Kleparzom docinali krakowianie przewiskiem: „kleparska mucha” .

Dawny Kraków, 1898

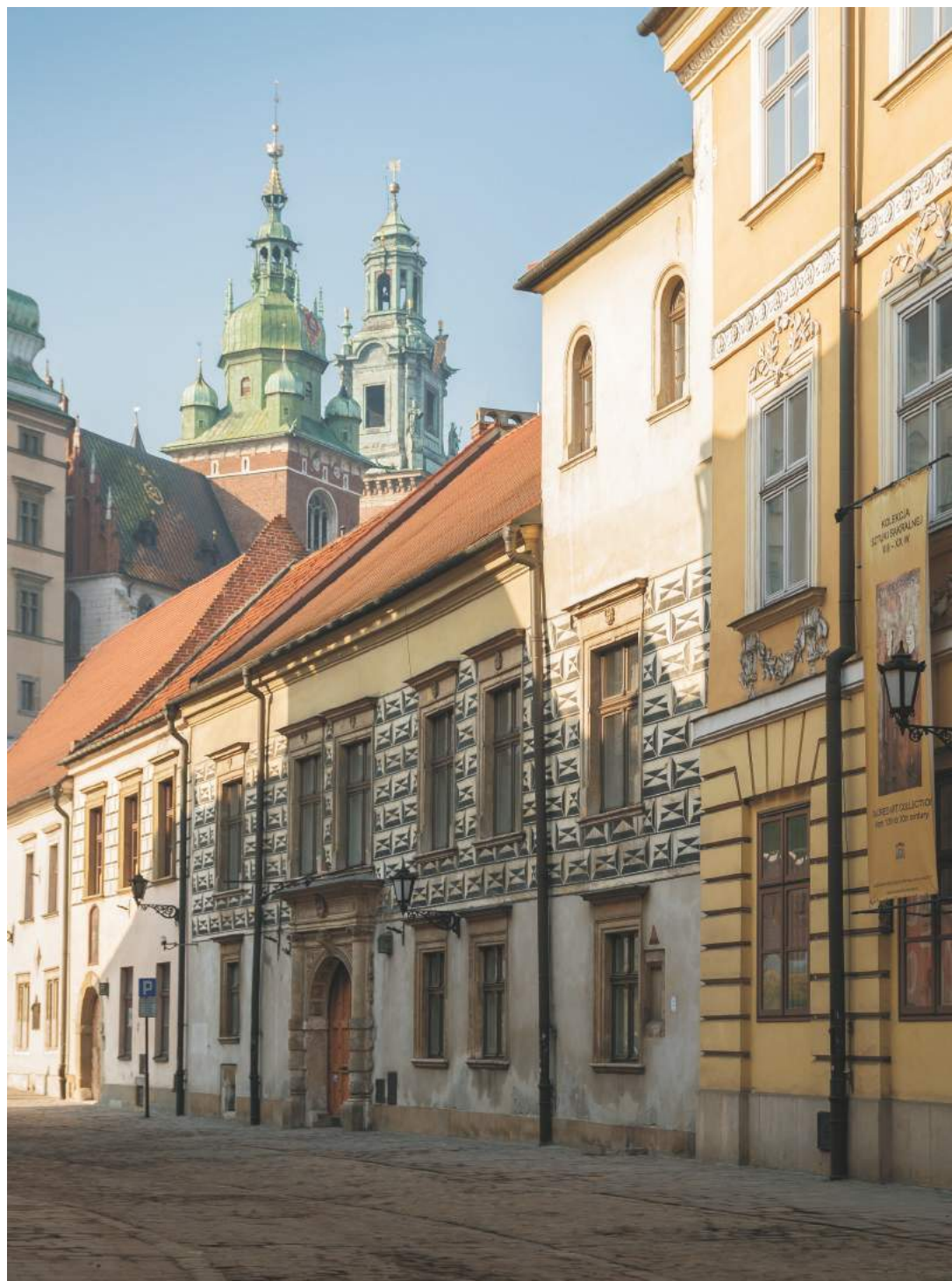
bazylika Mariacka / St. Mary's Basilica



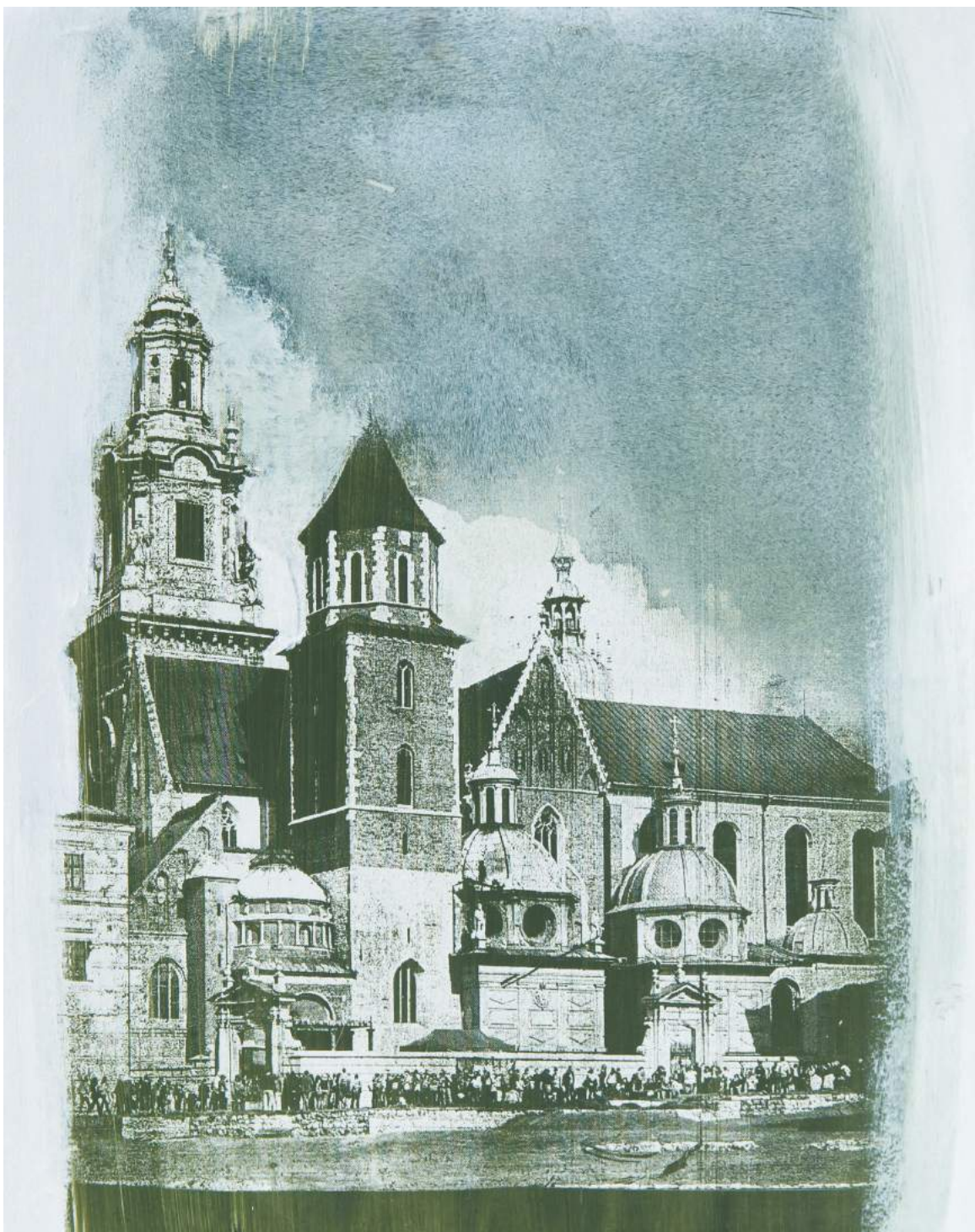
baszty i mury obronne starego miasta / towers and defence walls of the old town



Barbakan / Barbican



ulica Kanonicza / Kanonicza Street



Wawel / Wawel Castle

...na Wawelską górę, której stopy obmywa królowa rzek polskich zbożospławna Wisła, a na której wznosi wiekami poorane czoło Zamek Krakowski mieszkanie królów, dygnitarzy kościoła, bohaterów, a dzisiaj sarkofag na ich popioły. Siedem wież zamkowych pogląda jeszcze na przeszło piędziesiąt wież Krakowa, ale już nie tём dumném okiem jakiém poglądały, kiedy w nim mieszkali władzcy potężnego państwa [...]. Dziś stronę wschodnią zajmuje dawny pałac królewski, z którego jakby z serca rozbiegały się siły żywotne, po żyłach całego kraju dopóki władzę królewską bezwładną nie uczyniono. A obok niego stoi Katedra przechowująca naszój wiary i chwały pomniki, która jedna tutaj oparłszy się zniszczeniom ośmiewiekowego czasu i ludzi, mało straciła z dawnój świetności.

Kraków dawny i terażniejszy z przegładem jego okolic, 1854



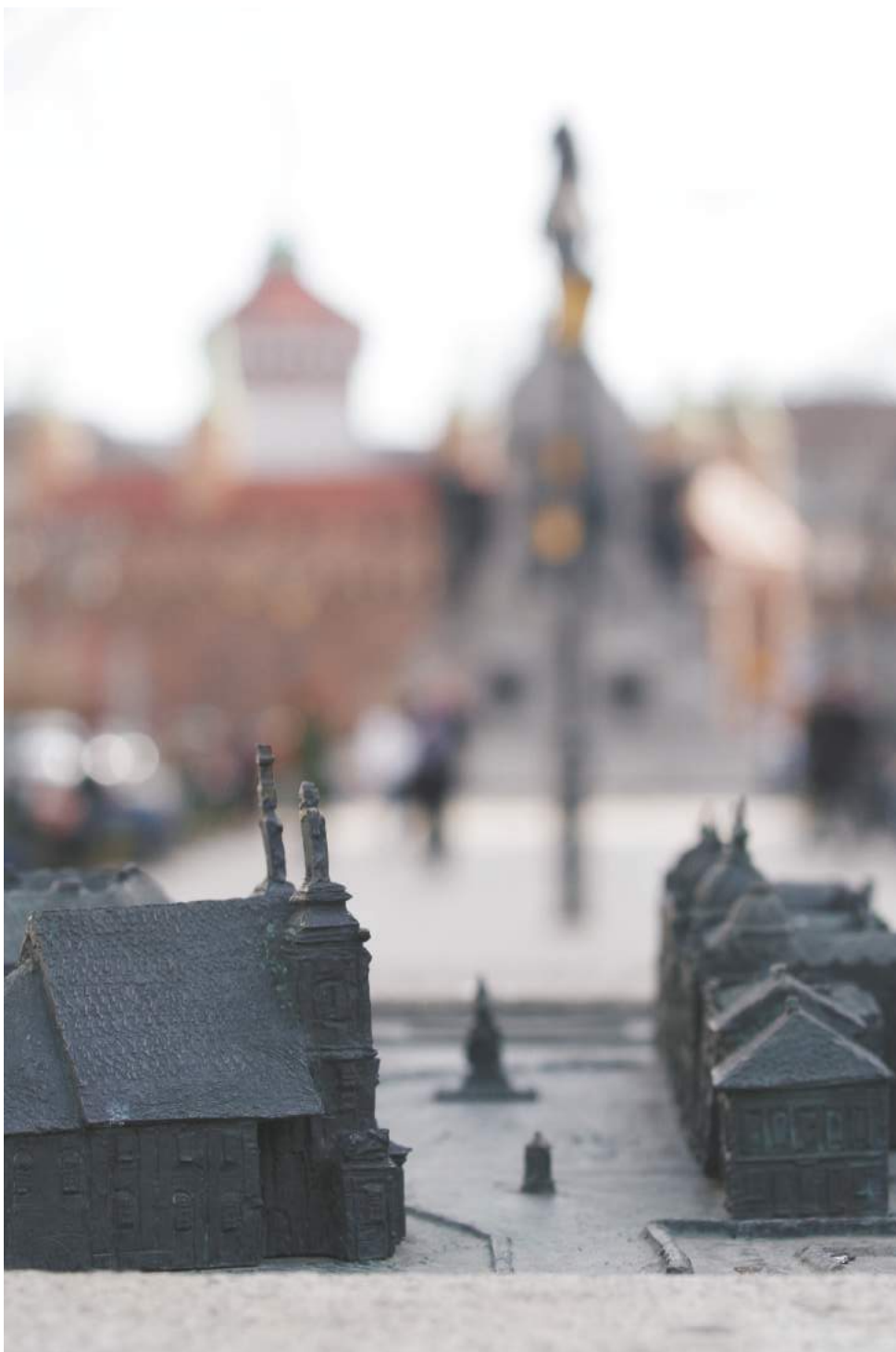
szopka krakowska w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa / Kraków nativity scene at the Historical Museum of Kraków

O mieście Kazimierzu, gdyby nie przywilej Kazimierza W. w r. 1335 wydany, nic pewnego niewiedzielibyśmy. [...] Że Kazimierz jeszcze za czasów Kazimierza był murem opasany, widzieć to z Długosza, który wspomina o murach [...]. Kazimierz W. w r. 1335 w danym przywileju dla miasta Kazimierza, między innymi dodał, że mieszczanom Kazimierza służyć będzie prawo, prowadzić Wisłą i rzeką Wilgą drzewo i materiał budowlany do własnego użytku, co zaś kolwiek w ogóle i w szczególności między ich miastem a murami zamku Krakowskiego aż do rzeki Rudawy gdzie do Wisły wpada, stoi lub w przyszłości zabudowanym będzie, do rzeczoności miasta należeć będzie. Owóż ten dokument pokazuje granice od zachodu miasta [...] po mury Zamkowe z jednej, i ujście Rudawy do Wisły z drugiej strony. [...] Z przeciwnej strony, to jest od wschodu, czyli dzisiejszego miasta Kazimierza, stanowiła granicę głębokim korytem płynąca rzeka Wilga, wpadając do Wisły około, lub pod dzisiejszym składem soli. Właśnie pod brzegiem kazimierskim, Wilga zasilała staw królewski; owo bajoro pod Podgórzem dzisiejszym, jest pozostałością dawnego stawu; z stawu tego rury prowadziły wodę aż na rynek kazimierski. [...] Podobnie więc jak dziś miasto Kazimierz, było za Kazimierza W. niby wyspą. [...] Owóż i Kazimierz, nie inaczej jak Kraków był zbudowany: miasto nie dorywczo ale wedle pewnego planu symetrycznie było założone: dowodzi stojący Ratusz na rynku uszczuplonym zdaje się późniejszymi budowlami; [...]. Stał także obok Ratusza jak w Krakowie Szmatusz, i liczne kramy. [...] ludność miasta składali mieszczanie [...] lubili tam mieszkać lekarze z Włoch przybyli. Znakomici obywatele kraju posiadali w Kazimierzu domy; [...] Miasto było handlowe [...]; wyrabiano tam także i sukno [...]. W XIV. wieku liczne znajdujemy cechy na Kazimierzu, a wszystko było uzbrojone [...]. Było więc miasto wedle ówczesnych potrzeb i zwyczajów, właściwie urządzone tak pod względem towarzyskich, jak i administracyjnych stosunków.

Miasto Kazimierz i budowle akademickie w tem mieście, 1869



krakowski Kazimierz / Kazimierz district of Kraków



na placu Jana Matejki / at the Jan Matejko Square

Kleparz [...] oddzielne miasto mające swój magistrat i rządzące się prawem magdeburskiem na mocy przywileju Kazimiérza W. z r. 1366. [...] nazywany jest Kleparz Florencya, i to nazwisko pochodzące od kościoła stojącego tu ś. Floryana [...] nazwać go zaś miano później Kleparzem od zwyczaju powtarzanego tu na targach, to jest, klepania czyli uderzania ręką w rękę stron handlujących po zawartéj umowie. Kleparz bowiem od najdawniejszych czasów jest miejscem sprzedaży zboża, koni, bydła i materyałów drewnianych, lecz dziś odbywające się tu sprzedaże, są zbyt małe, a w porównaniu z dawnymi żadne.

Kraków dawny i terażniejszy z przegładem jego okolic, 1854



na straganie / on a market stall



kładka *Bernatka* na Wiśle / Father Bernatek footbridge over the Vistula River

Podgórze nie ma za sobą wiekowej przeszłości, nie może pochlubić się pamiątkami z dawnych, w szczęściu i chwale ubiegłych czasów, ale też ta chwila, w której ono powstaje, chwila, kiedy Polsce, jako państwu, doręczono wyrok śmierci, a jej mieszkańcom wypowie dziano wojnę o byt, i to wojnę silniejszego ze słabszym – taka chwila starczyć może za wszystko, bo jest w oczy bijącym przykładem, że naród polski nigdy, nawet w największym upadku i poniżeniu, nie utracił swej żywotności i wbrew zamiarom i czynom swych wrogów, potrafił się rozradzać, umiał tworzyć nowe gniazda, gdzie hodował, a co więcej, w przybyszów wpajał swój język i swoją narodowość [...] cesarz Józef II uniwersałem z daty „Wiedeń 26 lutego 1784 r.” wynosi Podgórze do rzędu miast królewskich, [...].

Jako przyczynę podniesienia tej miejscowości podaje uniwersał korzystne położenie i fakt, że już tam znaczną liczbę rękodzielników i kupców do osiadania i stawiania domów te właśnie korzystne warunki zachęciły. [...] miasto w doczesne dobra ciągle wzrasta, przybywają nowe domy i przybywają nowi mieszkańcy. Jeszcze dekret Józefiński rozkazał domy budować w taki sposób, ażeby mury na dole miały znaczne wymiary tak, by na nich z łatwością można było budować dalsze piętra. Ówczesne władze wojskowe zastosowały ten przepis do budowy magistratu, który w zaczątku zbudował skarb państwa własnym kosztem i nałożył obowiązek na urząd gminny, podnosić go i rozszerzać w miarę rozrostu miasta. Z początkiem wieku XIX magistrat podgórski ma już taką liczbę urzędników, jakiej nie powstydziliby się dzisiejsze miasto drugorzędne. Jest więc burmistrz [...]. Miasto samo, pominąwszy pierwszych lat kilkanaście, rozwija się prawidłowo, ale nie z tą szybkością, jakiej się spodziewano. W r. 1822 zapisały księgi metrykalne tutejszej parafii 1266 osób dorosłych, a 634 dzieci niżej lat 10-ciu, czyli razem dusz 1900 zamieszkałych w Podgórzu. Za podstawę do takiego obrachunku przyjął proboszcz ilość osób, zdolnych do odbycia spowiedzi, i takich zapisał 1266, reszta przypada na niezdolnych do odprawiania spowiedzi, a więc dzieci.

W tej okolicy najzdadniejszą pod budowę była południowa strona dzisiejszej ulicy Kalwaryjskiej aż pod Krzemionki, tu też rzędem wzdłuż dwóch ulic i paru przecznic, począwszy od Nr 117 budują się domy, a dalej stają gmachy skarbowe, strona zaś północna tej ulicy jest jeszcze długo nieużyteczna i bagnista, a zabudowuje się w czasach, które dzisiejsi starsi mieszkańcy miasta zapamiętać mogli. Gdyby zatem szło o wskazanie, gdzie leży związek miasta, do którego potem przyrastały nowe ulice, to na podstawie planu z r. 1779 trzeba go umieścić w północno-zachodniej stronie dzisiejszego Rynku. Tutaj stoją najstarsze domy, ongiś pewnie zajazdy, a wówczas składy kupieckie. Od tych luźno jeszcze stojących składów, ciągną się coraz to nowe budynki ku wschodowi, a dopiero, gdy tutaj miasto posunęło się dość daleko i zagęściło, poczęto się oglądać już niewątpliwie w wieku XIX na zachód [...] wygląd zewnętrzny miasta przedstawiał się wcale przyzwoicie i odbijał bardzo korzystnie od innych, sławnych z błota i nieczystości miasteczek. Ks. proboszcz, spisując tabelę statystyczną swojej parafii w r. 1822, zaznacza, że położenie miasta jest równe i wszędzie jest dostęp łatwy. Jedyne w stronę Płaszowa prowadzi droga błotnista i w czasach wysokiego stanu wody na Wiśle niedostępna, w stronę zaś Kobierzyna piaski drogę utrudniają, zresztą jest z miasta i parafii zadowolony.

Miasto Podgórze: jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia, 1901



kościół św. Józefa w Podgórzu / church of St. Joseph in Podgórze

Dagmara Kwiatek-Kamińska

Urodziła się 8 listopada 1972 roku w Krakowie, mieszka i tworzy w Nawojowej Górze. Studiowała w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na wydziale malarstwa u profesorów Leszka Misiaka, Jerzego Nowosielskiego oraz Józefa Ząbkowskiego, w pracowni którego obroniła dyplom w roku 1996. Studiowała także w pracowni tkaniny artystycznej u prof. Ryszarda Kwietnia oraz w pracowni technik fotograficznych u prof. Józefiny Bransch-Walczak. W 1998 roku otrzymała nagrodę Stypendium Twórcze Prezydenta Miasta Krakowa, a w 2014 Nagrodę Powiatu Krakowskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Jest autorką haseł do *Encyklopedii: Geografia turystyczna świata* i książki *Cuda świata* wydawnictwa Kluszczyński. Zilustrowała i opracowała graficznie albumy: *Wędrowki sentymentalne. Powiat krakowski*, *Nasze miejsca znane i nieznanne w Krakowie i okolicach* oraz przewodnik po powiecie krakowskim: *Obok Krakowa. Piękno mniej znane*. Jej prace znajdują się w wielu instytucjach i w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą, m.in.: Australii, Francji, USA, Niemczech, Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i RPA. Informacje o Damarze Kwiatek znalazły się w książce *Oblicza Bielska-Białej. Twórcy ikonografii miasta. Prace ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej* oraz leksykonie *Who is who w Polsce*. Ma na swoim koncie około 30 wystaw indywidualnych, brała udział w blisko 40 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Australii, Danii, Belgii, w Niemczech i na Tajwanie. Od ponad 20 lat podróżuje po całym świecie, a egzotyczne wyprawy – między innymi do Kambodży, Laosu, Indii, Maroka, Nowej Zelandii, Indonezji, Etiopii, RPA, a ostatnio Senegalu – są źródłem natchnienia w jej pracy twórczej. Zajmuje się malarstwem olejnym, rysunkiem i fotografią, a także XIX-wieczną techniką gumy chromianowej, w której zostały wykonane prace do niniejszego albumu. Od czerwca 2016 roku prowadzi wraz mężem autorską galerię sztuki Kamienny Kwiatek w Nawojowej Górze.

Więcej informacji o autorce, jej obrazach „ze świata” i samej technice gumy chromianowej można znaleźć na stronie:
www.dagmarakwiatek.com

Krzysztof Kamiński

Urodził się 21 listopada 1975 roku w Bielsku-Białej. Od 2013 roku jest mieszkańcem Nawojowej Góry. Absolwent Politechniki Krakowskiej, projektant architektury. Od ponad 20 lat fotografuje – najczęściej podczas podróży, które są jego wielką pasją. Zawodowo zajmuje się fotografią wnętrz. Uwielbia poruszać się na dwóch kółkach. Poza licznymi krajami Europy odwiedził kraje Azji i Afryki. Często wracał do Rumunii, w której między innymi organizował rajdy samochodów terenowych. Przez ponad dwa lata pracował w biurze architektonicznym w Dublinie, każdą wolną chwilę przeznaczając na poznawanie Szmaragdowej Wyspy. Jest autorem przewodnika po Gruzji i Armenii *Gruzja, Armenia. Magiczne Zakaukazie* dla wydawnictwa Bezdroża, przewodnika po powiecie krakowskim *Obok Krakowa. Piękno mniej znane* oraz licznych artykułów o tematyce podróżniczej do „Gazety Wyborczej”, magazynu „Sens” i dwutygodnika „Myśluborskie Wieści”. Współorganizował Festiwal Kultury Irlandzkiej w Bielsku-Białej. Na koncie ma liczne spotkania (opowieści podróżne), często połączone z autorskimi wystawami. Z każdej wyprawy przywozi zestaw zdjęć, który później prezentuje – wraz z opowieścią o danym kraju – w formie fotorelacji. Od czerwca 2016 roku prowadzi, wraz z żoną Damarą Kwiatek, autorską galerię sztuki Kamienny Kwiatek w Nawojowej Górze.

Więcej na stronie: www.krzysztof-kaminski.com



Agnieszka Kwiatek-Soltys

Urodziła się w 1967 roku w Krakowie. Studiowała w Instytucie Geografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie uzyskując tytuł magistra geografii w 1992 roku. W 2000 roku obroniła pracę doktorską na temat „Przemiany ekonomiczno-społeczne małych miast Regionu Krakowskiego w okresie transformacji gospodarczej” i otrzymała stopień doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii.

Od 1993 roku pracuje w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prowadząc między innymi wykłady z zakresu geografii osadnictwa, geografii miast i turystyki miejskiej. Jest autorką monografii naukowych: *Małe miasta województwa małopolskiego w okresie transformacji systemowej*, *Własność gruntów a poziom rozwoju małych miast w Polsce. Ujęcie typologiczno-przestrzenne* oraz kilkudziesięciu artykułów i referatów wygłoszonych na polskich i zagranicznych konferencjach naukowych (między innymi we Francji, Turcji, Czechach, Niemczech, a także Meksyku i Japonii). Napisała teksty do albumu *Nasze miejsca znane i nieznanne w Krakowie i okolicach*, a także opracowała wiele haseł do encyklopedii popularno-naukowych.

Była kierownikiem i koordynatorem po stronie polskiej międzynarodowego projektu badawczego realizowanego w ramach ministerialnej współpracy bilateralnej polsko-francuskiej nt. „Quality of Life and Attractiveness in Small Towns (Poland and France)”.

W 2017 roku uzyskała stypendium naukowe typu „Invited foreign researcher” na uniwersytecie Clermont Auvergne we Francji.

Otrzymała nagrodę zespołową Ministra Edukacji Narodowej i Sportu oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej, a za oryginalne i twórcze badania nad mechanizmami przekształceń funkcjonalnych i czynnikami aktywizacji gospodarczej małych miast województwa małopolskiego indywidualną nagrodę Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego.

Podróżuje po świecie, badając małe miasta, zbierając materiały fakto- i fotograficzne (np. z Wietnamu, Kambodży, Tajlandii) do prowadzonych wykładów i zajęć. Do poznawania zarówno tego dalekiego, jak i bliskiego świata zachęcają razem z mężem Zbyszkiem swoje dzieci Monikę i Marcina.

Więcej informacji o autorce można znaleźć na stronie: www.kwiatek-soltys.weebly.com

Dagmara Kwiatek-Kamińska

Born on 8 November 1972 in Kraków, she lives and works in Nawojowa Góra. She studied at the Academy of Fine Arts in Kraków at the Faculty of Painting under Prof. Leszek Misiak, Jerzy Nowosielski and Józef Ząbkowski; it was at the class of the latter that she earned her degree in 1996. She also took classes at the Department of Tapestry under Prof. Ryszard Kwiecień and the Department of Photography under Prof. Józefina Bransch-Walczak. In 1998 she was awarded the Art Scholarship of the Mayor of the City of Kraków and in 2014 - the Award of the District of Kraków for outstanding achievements in art, promotion and protection of cultural heritage. She is an author of entries in the encyclopaedia "Geografia Turystyczna Świata" [Tourist Geography of the World] and the book "Cuda Świata" [Wonders of the World] published by Kluszczyński Publishing House. She has illustrated and prepared the layout for the following albums: "Sentimental Journeys, Kraków District" and "Our places. In and around Kraków: The famous and the offbeat" and a guidebook on the Kraków District "Near Kraków, Lesser known beauty". Her works are owned by a number of institutions and private collections in Poland and abroad, including: Australia, France, the United States, Germany, Denmark, Sweden, the United Kingdom and the Republic of South Africa. Information about Dagmara Kwiatek can be found in the book "Oblicza Bielska-Białej Twórcy ikonografii miasta. Prace ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej" [The Faces of Bielsko-Biała. The authors of the city's iconography. Works from the collection of the Historical Museum of Bielsko-Biała] as well as in the encyclopaedia "Who is who in Poland". She has had about 30 solo exhibitions, she has participated in approx. 40 group exhibitions in Poland and abroad, including Australia, Denmark, Belgium, Germany, Taiwan. For over 20 years she has been travelling around the world; her trips to exotic destinations, such as Cambodia, Laos, India, Morocco, New Zealand, Indonesia, Ethiopia, South Africa and recently Senegal give her inspiration for her creative work.

She works in oil painting, drawing and photography and she also uses a 19th century photographic technique - gum bichromate process, used also to prepare the artwork for this album. Since June 2016 she and her husband have been running their own art gallery "Kamienny Kwiatek" in Nawojowa Góra.

More information about the author, her paintings "from the world" and the gum bichromate technique can be found at www.dagmarakwiatek.com

Krzysztof Kamiński

Born on 21 November 1975 in Bielsko-Biała. Since 2013 he has lived in Nawojowa Góra. Graduated from the Kraków University of Technology, architectural designer. He has been taking photographs for over 20 years - usually when travelling, which is his great passion. He loves cycling. Apart from numerous European countries he has visited countries in Asia and Africa. He often went back to Romania, where he organised off-road rallies. For over 2 years he worked in an architectural design studio in Dublin, and he spent all his free time exploring the Emerald Isle. He is the author of a guidebook on Georgia and Armenia "Gruzja, Armenia. Magiczne Zakaukazie" [Georgia, Armenia. Magical Transcaucasia] for the Bezdroża Publishing House, a guidebook on the Kraków District "Near Kraków, Lesser known beauty" and numerous travel articles for Gazeta Wyborcza daily, Sens magazine and Myśluborskie Wieści biweekly magazine. He was a co-organiser of the Festival of Irish Culture in Bielsko-Biała. He has been a guest at a number of meetings, often combined with exhibitions of his works. He brings a collection of photographs from each travel, which he then presents, together with his story about the country, in the form of a photo report. Since June 2016, together with his wife Dagmara Kwiatek, he has been running the art gallery "Kamienny Kwiatek" in Nawojowa Góra.

More information at www.krzysztof-kaminski.com

Agnieszka Kwiatek-Soltys

Born in 1967 in Kraków. She studied at the Institute of Geography of the Pedagogical University in Kraków, where she received her master's degree in geography in 1992. In 2000, she defended her PhD thesis on "Socio-economic changes in small towns of the Kraków region during the economic transformation" and was awarded a doctoral degree in Earth Sciences in the field of geography. Since 1993 she has been working at the Institute of Geography of the Pedagogical University in Kraków, holding lectures on settlement geography, urban geography and urban tourism. She is the author of the following monographs: "Small towns of the Małopolskie Province during the systemic transformation in Poland", "Land ownership in the context of small towns development in Poland. Typological and spatial approach" as well as a number of articles and papers presented at Polish and international conferences (for example in France, Turkey, the Czech Republic, Germany, but also in Mexico and Japan). She has written the texts for the album "Our places. In and around Kraków: The famous and the offbeat" as well as a number of entries in scientific reference books for the general public. She was the Polish manager and coordinator of the international research project implemented under Polish-French bilateral ministerial cooperation programme, "Quality of Life and Attractiveness in Small Towns (Poland and France)". In 2017, she was an "Invited Foreign Researcher" at the Clermont Auvergne University in France.

She has received a collective award of the Minister of National Education and Sports and the Medal of the Commission of National Education, while her original and creative work on the mechanisms of functional transformation and economic activity factors has been rewarded with the Award of the Rector of the Pedagogical University. She travels the world, doing research on small towns, collecting factual and photographic material (e.g. from Vietnam, Cambodia, Thailand) for her lectures and classes. Together with her husband Zbyszek she encourages her children, Monika and Marcin to explore the world, both close to home and far away.

More information about the author can be found at www.kwiatek-soltys.weebly.com

Utarł się w świecie naukowym zwyczaj uznawania za rzecz wartościową tylko takiej pracy, w której cytaty i dopiski wskazują od razu źródło wiadomości, tak, że nieraz na drugi plan schodzi sprawa treści, formy i języka. [...] Mimo tego jednak i wbrew utartym obyczajom, które każą posługiwać się dopiskami w pracach uczonych, podajemy na zakończenie źródła do niniejszej monografii. [...] Na ilość nie imponują wyliczone tutaj źródła, mimo tego jednak jakoś ich wystarczyła (Bardel, 1901).

- Bardel F. (1901). *Miasto Podgórze: jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia*. Kraków: „Nowa Reforma” [Nowa Drukarnia Jagiellońska].
- Bąkowski K. (1898). *Dawny Kraków*. Kraków: Drukarnia „Czasu”.
- Bąkowski K. (1909). *Przewodnik po okolicach Krakowa: Błonie, Zwierzyniec i 21 innych*. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Ciszewski S. (1890). O zamku Ojcowskim obleganym przez Szwedów. *Wiśła: miesięcznik geograficzno-etnograficzny (Warszawa)*, 4(2).
- Czarnowski S. J. (1907). *Dolina Prądnika, Pieskowa Skala, Ojców, Kraków*. Ojców: nakł. F. Sekuły - Skład główny w „Bazarze Ojcowskim” [Drukarnia Wł. Teodorczuka].
- Czemeryński K. (1870). *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej w 2 działach*. Lwów: nakł. aut. [Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich].
- Dalsze okolice warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej: Sułoszowa i Przegonia. *Gazeta Codzienna (Warszawa)*, 1849, nr 337.
- Dobrzycki S. (1898). *O mowie ludowej we wsi Krzęcinie*. Kraków: nakł. Akademii Umiejętności - Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.
- Ekielski E. W. (1869). *Miasto Kazimierz i budowle akademickie w tem mieście*. Kraków: nakł. aut. [Drukarnia „Czasu”].
- Gloger Z. (1869). *Obchody weselne. Cz. 1*. Kraków: nakł. aut. [Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego].
- Gloger Z. i in. (1905). *Opis ziem zamieszkałych przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym. T.2, Królestwo Polskie*. Warszawa: nakł. „Gazety Polskiej” [druk. J. Sikorskiego].
- Grabiański W. (red.). (1919). Z teki mizantropa. *Satyr: tygodnik humorystyczno-satyryczny*, 2(4).
- Kolberg O. (1871 i 1875). *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Ser. 5, Krakowskie. Cz. 1, Ser. 8, Krakowskie. Cz. 4*. Kraków: fundusz J. R. Lubomirskiego [1871 - Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1875 - Drukarnia Dr. Ludwika Gumplowicza].
- Konopka J. (1885). *Wieś Mogilany: monografia*. Kraków: [b.w.] [Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego].
- Krzemieniecki S. (1901). *Łąki w okolicach Liszek i Mnikowa*. Kraków: Akademia Umiejętności [Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego]. (*Sprawozdania Komisji fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, 35).
- Łepkowski J. (1863). *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*. Warszawa: Księgarnia G. Gebethnera i R. Wolfa. (*Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, 5).
- Majeranowski K. (1845). *Pamiętka z Krzeszowic, czyli Zbiór wszystkich opisów tego ustronia wierszem i prozą ze wspomnieniem Artura hrabi Potockiego połączony*. Kraków: nakł. i druk S. Gieszkowski.
- Maczyński J. (1854). *Kraków dawny i teraźniejszy z przeglądem jego okolic*. Kraków: nakł. i druk J. Czech.
- Orgelbrand S. (1873). *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda. T. 5 (Granada-Japet)*. Warszawa: Wydawnictwo S. Orgelbranda Synów.
- Regulamin dla uczniów Zakładu Rolniczego w Czernichowie (1877)*. Czernichów.
- Rostafiński J. (red.). (1896). *Przewodnik po Krakowie i okolicy: wraz ze spisem ulic i skorowidzem adresów: rzecz ozdobiona widokiem Krakowa z XVI w., 53 rycinami i objaśniona planem miasta, wykonanym przez Budownictwo Miejskie*. Kraków: Skład Główny u Spółki Wydawniczej Polskiej [Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego].
- Stefczyk F. (1887). *Pogląd historyczny na rozwój szkoły rolniczej w Czernichowie*. Kraków: [b.w.] [Drukarnia Związkowa].
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (1882 i 1889). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T. 3, H. - Kępy, T. 10, Ruk. - Soch*. Warszawa: nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego [druk „Wieku”].
- Tomkowicz S. (1906). *Raciborowice*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Unger G. (red.). (1904). *Chwila Bieżąca : rozwój osady. Biesiada literacka: pismo literacko-polityczne, ilustrowane (Warszawa)*, 57(17).
- Waga A., Stronczyński K., Taczanowski W. (1857). *Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do Ojcowca*. Warszawa: Drukarnia Gazety Codziennej.
- Wawrzeńczyk M. (1900). *Poszukiwania: nazwy topograficzne. Wiśła: miesięcznik poświęcony krajoznawstwu i ludoznawstwu z rysunkami (Warszawa)*, 14(1).
- Wawrzeńczyk M. (1902). *Wieś Prandocin (powiat Miechowski, gubernia Kielecka): zapiski etnograficzne. Wiśła: miesięcznik poświęcony krajoznawstwu i ludoznawstwu z rysunkami (Warszawa)*, 16(1).
- Włodek T., Lesznowski A. (1853). *Przejażdżka po okręgu krakowskim. Gazeta Warszawska (Warszawa)*, 234.
- Zatuski W. (1903). *Ojców: kartka z dziejów doliny Prądnika*. Warszawa: Wydawnictwo i nakład „Kroniki Rodzinnej”.

obrazy w technice gumy chromianowej / gum bichromate pictures
opracowanie graficzne albumu i skład / design and composition:



Dagmara Kwiatek-Kamińska
www.dagmarakwiatek.com

zdjęcia / photography:
Krzysztof Kamiński
www.krzysztof-kaminski.com

W albumie wykorzystano również zdjęcia z arch. Starostwa Powiatowego (str. 12, str. 90 – fot. Małgorzata Kmita-Fugiel) i z arch. winnicy Goja (fot. Wiesław Gój str. 86) / The album contains also photographs from the archive of the District Governor's Office in Kraków (p.12 and p.90 – by Małgorzata Kmita-Fugiel) and from the archive of the Goja vineyard (p.86 – by Wiesław Gój)

wybór i opracowanie tekstów / selection and editing of texts:
Agnieszka Kwiatek-Soltys
www.kwiatek-soltys.weebly.com

wydawca / publisher:



POWIAT KRAKOWSKI
al. Słowackiego 20
30-037 Kraków
tel. 12 634 42 66
fax 12 633 52 94
e-mail: zarzad@powiat.krakow.pl
www.powiat.krakow.pl
www.facebook.com/PowiatKRA

koordynator projektu / project coordinator:
Małgorzata Zięć

druk / printing:
Drukarnia Rafael

tłumaczenie / translation:
Anna Dzięgiel

Kraków 2018



2018
POWIAT KRAKOWSKI

ISBN 978-83-942543-6-0



9 788394 254360